

KOMPETENCJE MEDIALNE

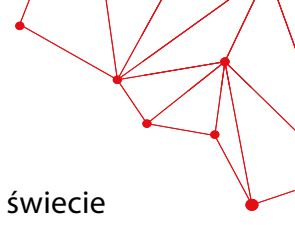
PODRĘCZNIK

Bardzo możliwe, że żyjąc w pierwszej połowie XXI wieku, odgrywamy niezwykle ważną rolę, testując umiejętności komunikacyjne dla przyszłych pokoleń. Jako jedni z pierwszych ludzi na świecie mamy dostęp praktycznie do wszystkich książek, czasopism, tekstów, artykułów, jakie kiedykolwiek powstały na świecie. Jeżeli nawet nie są one bezpośrednio dostępne w internecie, możemy się skontaktować z dowolną biblioteką lub uczelnią świata i poprosić o pomoc w ich zdobyciu. Do tego są otwarte zasoby z prostymi zasadami udostępniania różnych tekstów kultury, z których korzysta coraz więcej instytucji naukowych, kulturalnych i społecznych. Wiedza jeszcze nigdy nie była tak blisko.

Znaleźliśmy się na doświadczalnym poligonie, gdzie z wielu stron otrzymujemy różne, często sprzeczne informacje, a naszym zadaniem jest umiejętne weryfikowanie dochodzących do nas komunikatów. Sytuacja młodych ludzi jest zgoła odmienna niż jeszcze... ich rodziców, a na pewno dziadków. Kiedyś, szukając różnych informacji i wiadomości, ludzie odczuwali ich niedobór, dziś jest ich nadmiar. Sztuką staje się zaś oddzielenie „ziaren od plew”.

Informacje dostępne „za jednym kliknięciem” stały się także mniej szanowane. Wynika to ze znikomych nakładów pracy włożonych w ich znalezienie. Poza tym różne informacje wypływają z różnych źródeł, jedne są mniej, a drugie nieco bardziej wiarygodne. Jednak należy pamiętać, że informacja obiektywna... nie istnieje. Każdy przekaz tworzony przez człowieka, nawet z najlepszymi intencjami, zawierać będzie nacechowanie światopoglądowe, które wypłynie od twórcy tego przekazu. Może być ono niewielkie, ale całkowicie nie da się go przecież wyeliminować. Z tego wynika konieczność nauczania się czytania informacji z uwzględnieniem źródła, autora i kontekstu. W dobie powszechnej informacji to umiejętność wyjątkowo cenna.

Czy spotkaliście się z określeniem „szum informacyjny”? Zapewne nie raz, więc wiecie, że do powstawania takiego zjawiska przyczyniają się media podające wiele różnych informacji, z których to właśnie my musimy wyodrębnić te najważniejsze i prawdziwe. Szumy wzmacniane są także przez różne techniki manipulacji oraz wielość urządzeń, na których są one dostępne. Ta sama informacja przeczytana w gazecie, na ekranie komputera i na smartfonie może być zupełnie inaczej odebrana i interpretowana.



My, „testerzy”, powinniśmy zadać sobie pytanie: Czy już potrafimy poruszać się w świecie medialnych komunikatów czy może potrzebujemy dobrej strategii na naszym poligonie, aby zdobyć właściwe kompetencje i — przede wszystkim — ustalić, co wiemy o mediach? Czym są? Wyrocznią? Instrumentem władzy? Źródłem informacji? Narzędziem kontroli? A może po prostu wyznacznikiem trendów i przepustką do popularności?

Wskazując na odpowiednie narzędzia do zdobywania informacji i rozpoznawania prawdziwych, ale też fejkowych treści, w prosty sposób nauczymy Was aktywnego, świadomego, bezpiecznego i krytycznego korzystania z mediów i ich współtworzenia.

W końcu większość z nas jest nie tylko odbiorcami, ale także i twórcami. Oprócz tego, że ważne jest, aby nauczyć się czytać różne informacje, należy też umieć je tworzyć. Ważne jest bowiem nie tylko co, ale i jak prezentujemy i przekazujemy wiadomości. A możliwości tworzenia są dziś olbrzymie... i tak informacja powszechnie i bezpłatnie dostępna. Warto umieć dobrze z nich korzystać.

NOWE MEDIA BUDUJĄ ŚWIAT, A MY BUDUJEMY KOMPETENCJE MEDIALNE.

Warto zaznaczyć, że **kompetencje medialne** nie dotyczą wyłącznie młodych ludzi. Tak jak nasze społeczeństwo, tak i media szybko się przeobrażają, globalizują, aktualizują i narzucają trend. Kompetencje medialne dotyczą WSZYSTKICH ludzi, niezależnie od wieku czy statusu społecznego. Mediów, chcąc nie chcąc, uczymy się od najmłodszych lat. Najpierw oglądaliśmy książeczki dla dzieci, później animacje w telewizji bądź na komputerze, chodziliśmy do kina, w końcu dostajemy swój pierwszy wymarzony: smartfon, komputer, tablet. Korzystamy z nich intuicyjnie, ale to także nauka pewnych kompetencji, które w przyszłości mogą pomóc nam przetrwać w świecie składającym się już dziś z dwóch przenikających się warstw: rzeczywistej i cyfrowej.

CZYM SĄ KOMPETENCJE MEDIALNE?

To po prostu nasza umiejętność dokonywania wyborów treści medialnych, ich analizy, rozkodowania, interpretacji, znajomości zasad etyki, prawa i bezpieczeństwa korzystania z mediów. W końcu to umiejętność tworzenia nowych treści, dzielenia się swoją wiedzą, opiniami, osiągnięciami.

JAKIE STOI PRZED NAMI ZADANIE?

Nauczenie się, jak być mądrym odbiorcą i wartościowym współtwórcą kultury medialnej. Można powiedzieć, że jest to nauka życia w cyfrowym świecie.

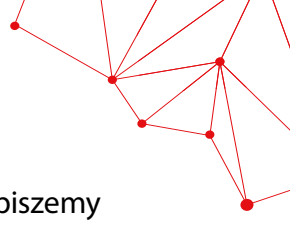
CZEGO POTRZEBUJEMY?

Uważnego przyswajania treści. Wiedzy, żeby móc sprawdzić, w jakim stopniu dane źródło jest wiarygodne. Sporej dawki refleksji i (samo)świadomości zagrożeń. Twórczego zaangażowania, żeby móc współtworzyć medialną kulturę. I nieco umiejętności w posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami.

Narzędzia do zdobywania informacji - jak być na bieżąco i rozumieć świat

Narzędzi do zdobywania informacji jest całkiem sporo. W zasadzie wyliczenie wszystkich jest tyleż karkołomnym, co niemożliwym do wykonania zadaniem, choćby dlatego, że każdego dnia powstają nowe, a inne znikają, zostają zapomniane lub po prostu stają się anachroniczne. Można powiedzieć, że narzędzi jest tyle, ile tytułów serwisów plotkarskich, informacyjnych, edukacyjnych, kulturalnych, społecznościowych itd. Media, nie tylko te cyfrowe, jednoznacznie kojarzą się z informacją, publicystyką, rozrywką, czy komunikacją. Są przekąźnikami i ważnych, i błahych tematów. Za ich pośrednictwem mamy możliwość uczestniczenia w najważniejszych wydarzeniach na świecie, poznajemy różne sposoby patrzenia na rzeczywistość i jej różne wykreowane formy. Za pośrednictwem mediów komunikujemy się i uczymy. Praktycznie każdy z nas, szukając informacji, w pierwszej kolejności sięga po najbardziej popularne narzędzie, jakim jest wyszukiwarka Google. To prosta czynność. Wpisujemy pytanie i otrzymujemy natychmiastową odpowiedź, ale czasami szukając ważnej informacji, nie otrzymujemy od razu tej konkretnej treści, jakiej się spodziewamy. Dlaczego? Ponieważ nasze wyszukiwanie składa się ze słów. Odpowiednich słów. Kluczowych. Uściślonych. Dopasowanych. Choćby dlatego internauta musi nabyć kompetencji, aby w praktyce szybko odnaleźć informację. Takie kompetencje są potrzebne również twórcom pozycjonowanych stron, do których odsyła nas Google.





To oni przewidują, analizują i zastanawiają się, jaką frazę najprawdopodobniej wpiszemy w wyszukiwarkę. Nie jest to niczym nowym. Przekazywanie informacji prawie od zawsze oparte było na słowach. Aby otrzymać satysfakcjonującą nas odpowiedź, najpierw musimy zadać odpowiednie pytanie. Dlatego też niekiedy mówi się, że zdobywanie wiedzy to sztuka zadawania odpowiednich pytań, w odpowiednim miejscu i czasie.

Co bierzemy pod uwagę, gdy szukamy informacji? Pewnie każdy kieruje się innymi wskaźnikami. Badania jednak pokazują, że pewne elementy są tu stałe. I są to:

- WIARYGODNOŚĆ
- AKTUALNOŚĆ
- OBIEKTYWNOŚĆ
- ŁATWOŚĆ WYKORZYSTANIA
- DOSTĘPNOŚĆ
- STOPIEŃ SZCZEGÓŁOWOŚCI
- ZROZUMIAŁOŚĆ

Spróbuj ustalić z powyższych swoją drabinę, ustawiając te cechy od najważniejszej do najmniej dla ciebie istotnej.

USTALENIE PRAWDZIWOŚCI INFORMACJI

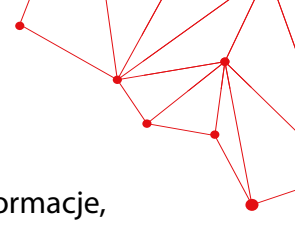
Ponieważ nikt z nas nie chce być okłamany, warto w tym labiryncie informacji ustalić, czy ta, którą znaleźliśmy, jest prawdziwa. Pytanie, jak to zrobić. O tym opowiada poniższa infografika:



Źródło: <https://edukacjamedialna.edu.pl/info/infografiki/>

- 1.** Najpierw określamy problem, przed którym stoimy. Określenie problemu, to przede wszystkim odpowiedź na pytanie, jakich informacji nam brakuje. Oznacza to, że zastanawiamy się, czego szukamy. I tak może chcesz wiedzieć coś na temat wirusów komputerowych, interesuje Cię, jak zrobić zupełnie pomidorową albo pasjonują Cię jakieś zagadnienia z zakresu fizyki, biologii, czy medycyny.
- 2.** Następnie musimy wybrać strategię poszukiwania informacji, czyli zastanowić się, w jakich źródłach będziemy ich szukać. No i oczywiście które z tych źródeł będą dla nas najlepsze. Jasne jest, że przepisu na zupełnie nie znajdziesz na stronie pasjonatów podróży międzyplanetarnej, a wiadomości na temat chorób oczu nie będziesz szukał na stronie tych, którzy zajmują się składaniem rowerów.

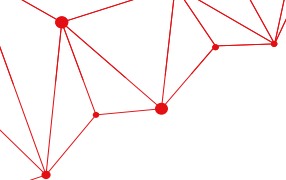


- 
3. Teraz czas na to, by dotrzeć do źródła, czyli zastanowić się, czy odnaleźliśmy informacje, których poszukiwaliśmy. Musimy też przemyśleć, czy ta informacja jest dla nas satysfakcjonująca i zaspokaja naszą potrzebę informacyjną.
 4. Krok czwarty to zapoznanie się z fragmentami źródeł, to przyswojenie wiedzy, a w razie konieczności tworzenie notatek, map myśli itd.
 5. Teraz przychodzi moment, w którym porządkujemy informacje z różnych źródeł. Można zastanowić się, jak te informacje zostaną przez nas wykorzystane w życiu lub do konkretnego zadania.
 6. I w końcu oceniamy efekt naszych działań, czyli odpowiadamy sobie na pytanie: Czy udało nam się rozwiązać nasz problem, czy te informacje, które odszukaliśmy, są dla nas satysfakcjonujące. Przydaje się także refleksja na temat tego, w jaki sposób szukamy tych informacji: Czy dzieje się to szybko? Czy strony, z których korzystamy, są wiarygodne? Czy mieliśmy wystarczająco dużo czasu, by zastanowić się nad zdobytą wiedzą?

Pamiętaj, że schemat ten jest dość uniwersalny. Jeżeli będziemy szukali prostych informacji, czyli na przykład jak ugotować ową zupę pomidorową, to pewnie wykonamy wszystkie te czynności w kilka minut. Jeżeli natomiast będziemy szukać wiadomości na temat zagadnień bardziej skomplikowanych, trudniejszych, zajmie nam to więcej czasu. To, na co warto zwrócić uwagę, to źródła wiedzy. Oprócz portali informacyjnych czy społecznościowych, a także filmików na YouTube mamy także słowniki, leksykony, encyklopedie, które również są dostępne w internecie. Takie opracowania o charakterze naukowym będą najbardziej wiarygodne.

BAŃKA INFORMACYJNA

Dziś bardzo wiele mówi się o tym, że wszyscy znajdujemy się w bańce informacyjnej. Pytanie, co to takiego. Termin bańka informacyjna po raz pierwszy pojawił się w książce *The filter Bubble: What the internet is hiding from You*, Eli Pariser. Bańka informacyjna to pewne zjawisko obserwowane we współczesnej kulturze nowych mediów (czyli w internecie). Znajdujemy się w bańce informacyjnej wtedy, kiedy docierają do nas informacje wyłącznie zgodne z naszymi poglądami, naszym światopoglądem, wyznawaną religią, naszymi zainteresowaniami. Można więc powiedzieć, że to zjawisko oparte na proponowaniu użytkownikom sieci informacji wcześniej dla nich przygotowanych. Przygotowanie informacji dla każdego użytkownika oparte jest na algorytmach. Korzystają z nich popularne

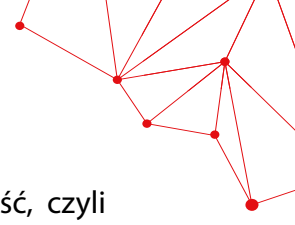


wyszukiwarki internetowe, strony internetowe, a także media społecznościowe. Algorytm bierze pod uwagę to, czego szukamy w sieci i potem na podstawie tych danych podsuwa nam wyłącznie te propozycje, które są zgodne z naszymi zainteresowaniami. Algorytmy bańki filtrującej są dopasowane do użytkowników. Oznacza to, że kiedy wpisujemy to samo hasło w wyszukiwarkę na różnych komputerach, otrzymamy zupełnie inne wyniki. Będzie to efektem zbierania informacji na przykład dotyczących lokalizacji, historii wyszukań, maili, zainteresowań osób, które z danych wyszukiwarek korzystały. Podobna sytuacja ma miejsce na portalach społecznościowych na przykład na Facebooku. Wtedy kiedy oglądamy jakąś stronę czy grupę, czytamy posty, lajkujemy albo wchodzimy w interakcje z innymi użytkownikami, wiadomości z tej właśnie grupy będą znacznie częściej pojawiać się jako proponowane. Oczywiście chodzi tutaj o zapewnienie większego komfortu użytkownikom portalu i dopasowanie treści do ich preferencji.

Z jednej strony takie zamknięcie nas jest bardzo przydatne, chociażby dlatego, że wszystkie informacje odnajdujemy szybciej – wyszukiwarki, pokazujące się reklamy, newsy będą dopasowywane do naszych preferencji. Z drugiej jednak strony ludzie zajmujący się kulturą mediów mówią, że to zjawisko bardzo niebezpieczne. Jeżeli nie możemy się zderzyć z poglądami innych ludzi, jeżeli nie porównujemy różnych stanowisk na jeden problem, po prostu nie wiemy, że one istnieją.

Bańka informacyjna ma więc też negatywne skutki. W zasadzie w tej chwili mówi się, że jest ich więcej niż pozytywnych. Bardzo dużo o bańce informacyjnej mówiono przy okazji wygranej w wyborach prezydenckich Donalda Trumpa. Otóż wszystko wskazuje na to, że osoby, które na tego prezydenta nie głosowały, nie zdawały sobie sprawy z tego, iż jego popularność rośnie. Wynikało to z faktu, że otrzymywały powiadomienia wyłącznie od osób i grup o podobnych poglądach politycznych. Również ci, którzy głosowali na Donalda Trumpa, otrzymywali informację, że jego pozycja jest absolutnie niezagrożona, nie wiedzieli, jak kształtują się wyniki sondaży i utwierdzali się w przekonaniu, że cała Ameryka głosuje tylko na jedną osobę. Jak widać na powyższym przykładzie, skutkiem bańki informacyjnej jest polaryzacja społeczeństwa. Wtedy kiedy otrzymujemy informacje wyłącznie zgodne z naszymi poglądami, obojętne czy politycznymi, gospodarczymi, społecznymi, nabieramy z biegiem czasu przekonania, że nasze stanowisko jest jednym prawdziwym i słusznym. Powoduje to, że zanika w nas powód do refleksji. Nasz ogląd sytuacji jest w rzeczywistości bardzo ograniczony. Takie działanie na pewno utrudnia dyskusję, utrudnia rozmowę, sprawia, że ludzie stają się wrogo do siebie nastawieni. Na dodatek bańki nie tylko fałszują





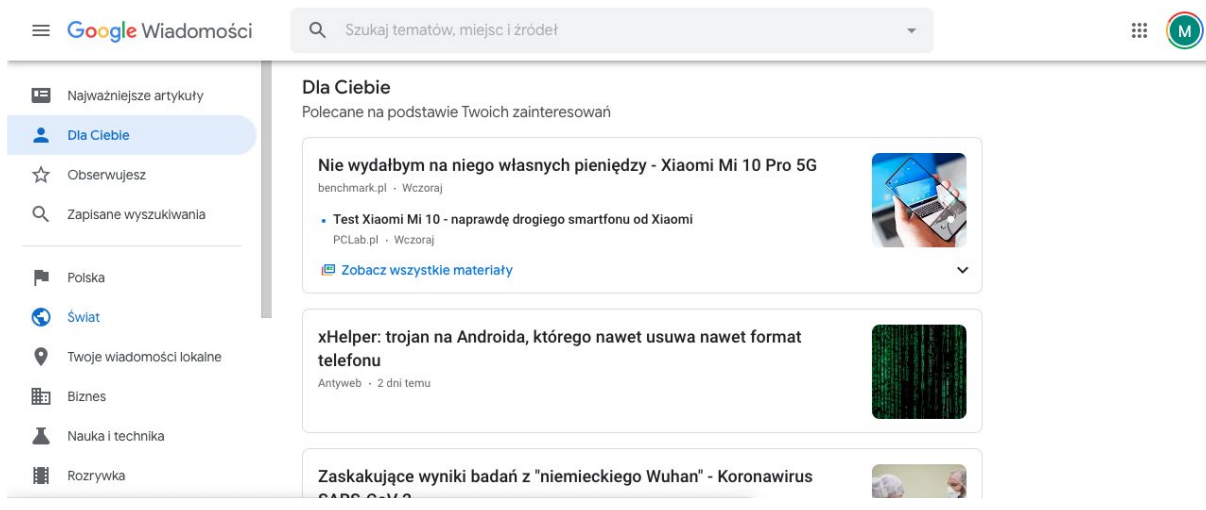
rzeczywistość, ale tworzą też takie złudne przekonanie, że sami wybieramy treść, czyli nieustannie utwierdzają nas w przekonaniu, że postępujemy słusznie. Bańka informacyjna zabija w nas więc naturalną potrzebę dostępu do informacji.

Można zapytać, jak się z tego wydostać. Z bańki informacyjnej można się, do pewnego stopnia, wydostać, ale wymaga to naszej pracy. Specjaliści mówią o tym, że należy czerpać wiedzę z różnych serwisów www, czytać artykuły z różnych dziedzin, a także poglądy i opinie zupełnie sprzeczne z naszymi. Dobrym pomysłem jest też korzystanie z różnych wyszukiwarek internetowych. W ten sposób algorytmom trudniej będzie przypisać nam określony światopogląd i dostosowywać do nas informacje. Zawsze warto postawić na szukanie informacji na własną rękę, na rozwijanie krytycznego myślenia, na samorozwój. Chodzi bowiem o to, aby internet i wyszukiwarki nie zwalniały nas z owego myślenia.

Porównanie narzędzi informujących o bieżących wydarzeniach i trendach

WUJEK GOOGLE

Jednym z najpopularniejszych narzędzi do zdobywania informacji jest Google. Funkcjonuje nawet taki obiegowy żart, że Google wie wszystko, a jak czegoś w nim nie ma, to to coś po prostu nie istnieje. Poza tym możesz zapytać go o wszystko, tak jak dobrego przyjaciela czy dobrego wujka. Oprócz tego, że jest to najbardziej zaawansowane narzędzie do wyszukiwania informacji, oferuje ono także funkcję informowania nas o tym, co właściwie nas interesuje. Tu także należy pamiętać o zjawisku bańki informacyjnej, o której już pisaliśmy. Jednakże Google Wiadomości to ciekawe rozwiązanie dla tych, którzy chcą być na bieżąco z najnowszymi wiadomościami. Gromadzi ono w jednym miejscu newsy na interesujące nas tematy z najważniejszych serwisów informacyjnych, szeregując je pod kątem poczytalności, aktualności i... określonych przez nas preferencji tematycznych.



news.google.com

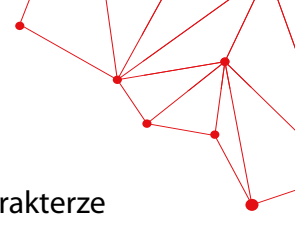


SERWISY INFORMACYJNE

Istnieje wiele serwisów internetowych, których głównym zadaniem jest informowanie społeczeństwa o najnowszych wydarzeniach z kraju i ze świata. Można powiedzieć, że takie serwisy są naturalną konsekwencją rozwoju internetu, który w pewien sposób przyczynia się do wypierania mediów drukowanych. Gazety codzienne stają się coraz mniej popularne, spadają nakłady drukowanej prasy, a w skrajnych przypadkach niektóre tytuły po prostu zbankrutowały. Dzieje się tak, ponieważ internetowe serwisy informacyjne dają dostęp do wiadomości z całego świata w dużo szybszym czasie, wygodnej formie oraz... bez ponoszenia nakładów finansowych (co wcale nie oznacza, że bezpłatnie).

Niegdyś, gdy rynek prasowy miał się jeszcze całkiem nieźle, wydawca prasy zarabiał dwukrotnie. Po pierwsze, czytelnik kupował gazetę, płacąc za nią konkretną cenę. Po drugie, wydawca sprzedawał miejsce reklamowe na łamach gazety. Cyfrowa rzeczywistość przyzwyczaiła nas, że nie lubimy płacić za dostęp do informacji, kultury i rozrywki. Niestety jednak, często szanujące się tytuły prasowe przeniesione do sieci wymagają od nas wykupienia abonamentu na treści przez nie publikowane lub zapłacenia za przeczytanie jakiegoś artykułu. Nie ma w tym nic dziwnego, w końcu autorzy, redaktorzy, dziennikarze





nie pracują charytatywnie. Za ich pracę należy im się zapłata. Płacenie za treści o charakterze informacyjnym to jednak niewielki odsetek zachowań polskich internautów. Być może jako społeczeństwo nie doceniamy rzetelnej informacji, która zawsze jest w cenie. W każdym razie — wolimy treści bezpłatne. Takie też są, wskazaliśmy je poniżej (jedynie do niektórych treści na gazeta.pl dostęp jest abonamentowany). Są to jednocześnie najpopularniejsze serwisy informacyjne w Polsce.

Jako że nie wymagają one od nas nakładów finansowych za korzystanie, pojawia się szereg wątpliwości związanych z ich funkcjonowaniem. Korzystając z nich, należy pamiętać o kilku zasadach:

- Operatorzy serwisów muszą zarobić na reklamie wyświetlanej na poszczególnych stronach internetowych. Płatność ze strony reklamodawców zazwyczaj dotyczy wyświetlenia lub kliknięcia w reklamę. Nadawcy stosują zatem różne chwytły, aby zatrzymać internautę jak najdłużej w serwisie i wyświetlić mu jak najwięcej reklam.
- Najlepiej płatne są reklamy dostosowane do potrzeb i preferencji internautów. Serwisy zbierają zatem informacje o swych użytkownikach, aby jak najlepiej móc te reklamy profilować.
- Nie ma (i nigdy w historii świata nie było) mediów neutralnych ideologicznie czy światopoglądowo. Każdy artykuł napisany jest przez człowieka, a zatem siłą rzeczy, w jego treści odbija się światopogląd autora. W tym nie ma jeszcze nic złego. Gorzej jak artykuły pisane są „na zlecenie”, a ich celem jest przekonanie czytelnika do pewnej idei, koncepcji, czynu (np. zakupu pralki określonej marki). Choć ustawodawca nakłada obowiązek informowania o takich treściach i oznaczaniu ich np. jako artykuł sponsorowany, nie zawsze tak się dzieje, szczególnie jeżeli chodzi o politykę.

Zapoznajcie się z proponowanymi przez nas serwisami informacyjnymi i wybierzcie najlepszy dla siebie. Poszukajcie innych — poniższa lista nie jest zamknięta. Pamiętajcie! Idealny serwis informacyjny nie istnieje. Na szczęście jest w czym wybierać. Warto zatem z tego wyboru korzystać.

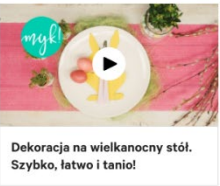
Sobota, 11 kwietnia Załóż maskę! SOLENIZANCI: Filip, Herman i Leon DZISIAJ OBCHODZIMY: Dzień Radia



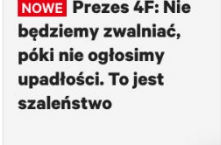
NOWE Prezes 4F: Nie będziemy zwalniać, póki nie ogłosimy upadłości. To jest szaleństwo



Ministerstwo Zdrowia podało dane z soboty. Łącznie zmarło 27 osób, 401 nowych zakażeń



Dekoracja na wielkanocny stół. Szybko, łatwo i tanio!



SPORTOWA ROZMOWA DNIA
TYLKO U NAS Polski sędzia o meczu Atalanty z Valencią w LM: Nie czułem zagrożenia



"Większość męża zniknęła. Została zewnętrzna powłoka, która go nieco przypomina"

21:21 Polski sędzia o meczu Atalanty z Valencią w Lidze Mistrzów: Nie czułem

21:05 Abp Gądecki: W obliczu epidemii musimy postawić szereg pytań

21:05 "Ślub od pierwszego wejrzenia". Oliwia pozuje z rodzeństwem na Instagramie

20:45 Koronawirus w Polsce. "Te same osoby organizowały lot do Smoleńska, obchody i chęć

20:30 Wstrząsające szczegóły walki Rustu Recbera. "Ten wirus to przekleństwo"

20:28 Omenaa Mensah pokazała balkon. Tylko spojrzcie na te ozdoby. Cudo

gazeta.pl



onet

Q Szukaj Google SZUKAJ SYMPATIA GRY VOD ZNAJDŹ PRACĘ NOWE OGŁOSZENIA E-MAIL

WIADOMOŚCI	SPORT	BIZNES	REGIONALNE	KULTURA	STYL ŻYCIA	MOTORYZACJA	ZAKUPY	CZAS WOLNY	...
------------	-------	--------	------------	---------	------------	-------------	---------------	------------	-----

Warszawa 8°

Stan powietrza **Dobry**

Jutro 20°

Prognoza smogowa

Program TV

Horoskop

Oferty

Jak dojadę

OGRA NICZENIA PRZEDŁUŻONE. ZOSTAŃ W DOMU!



Polacy o koronawirusie w Hiszpanii: mimo świadomości zagrożenia nadal chodziliśmy do barów i restauracji



Nagrania z interwencji policji wzbudzają kontrowersje. Rzecznik policji odpowiada

Wiadomości

Dr Grzesiowski: maski noszone zbyt długo to poważne zagrożenie

Hiszpania zaczyna odmrażać gospodarkę

"Prościej wpisać powód zgonu: »niewydolność oddechowa« niż COVID"

onet.pl



ED MID SEASON SALE RESERVED

KORONAWIRUS W POLSCE. 6356 PRZYPADKÓW (401 W SOBOTĘ) >



Tak nie może być... Ratownicza zdradza, co ludzie robią z seniorami

PAWEŁ KAPUSTA

NEWSLETTER
O KORONAWIRUSIE [Zapisz się >](#)



Możemy sami pobłogosławić pokarmy. Oto sposób



Wrócił z Japonii. Mówi, dlaczego w tym kraju jest tak mało zachorowań

VED MID SEASON SALE RESERVED

<https://wiadomosci.wp.pl/wielkanoc-2020-triduum-paschalne-bez-charakterystycznych-elementow-6498727177873025v>

wp.pl

interia CIE
KA
WY?

[POCZTA](#)
[CZATERIA](#)
[HOROSKOP](#)
[PROMOCJE](#)
[MIESZKANIA](#)
[RMF FM](#)
[SERWISY](#)



**Wiary w siłę dobra,
które przetrwa każdą
próbę, życzy Interia**

Polska. Zakażeni: 6356 (sobota: 401). Zgony: 208 (27). Wyzdrowiało: 375

>

https://www.interia.pl/#iwa_source=special

ARSZAWA ▾

interia.pl

 **sieć** na kulturę

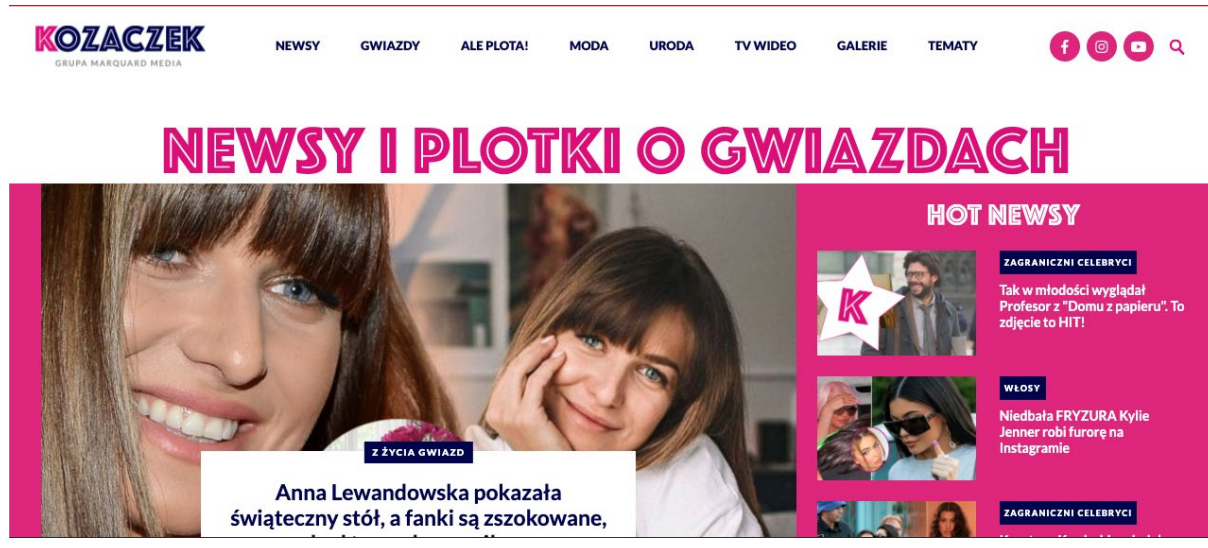
Porównanie narzędzi informujących o bieżących wydarzeniach i trendach

SERWISY PLOTKARSKIE

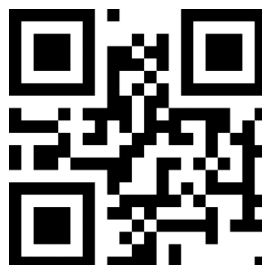
Innym źródłem czerpania wiedzy o świecie i ludziach, szczególnie o celebrytach i gwiazdach, są serwisy plotkarskie. Ich działanie niekiedy odbywa się na granicy dobrego smaku. Informują one o życiu ludzi, nie zwracając przy tym uwagi na prywatność czy tematy tabu. Działanie tych serwisów także finansowane jest z wyświetlanych na nich reklam.



plotek.pl



kozaczek.pl



JEDNYM ZE SPOSOBÓW PRZYCIĄGNIĘCIA INTERNAUTY SĄ TZW. CLICKBAITY.

Clickbait to zjawisko internetowe polegające na przyciąganiu uwagi za pomocą tytułów bądź miniatur, które przesadnie wyolbrzymiają faktyczną treść i/lub znaczenie artykułu.

Źródło: pl.wikipedia.org/wiki/Clickbait

Tak więc clickbait to sposób pisania nagłówków, tytułów, miniatur, które mają charakter sensacyjny, często wyolbrzymiają jakąś sytuację, a kiedy czytamy artykuł, okazuje się on rozczarowaniem. Spójrz na to:

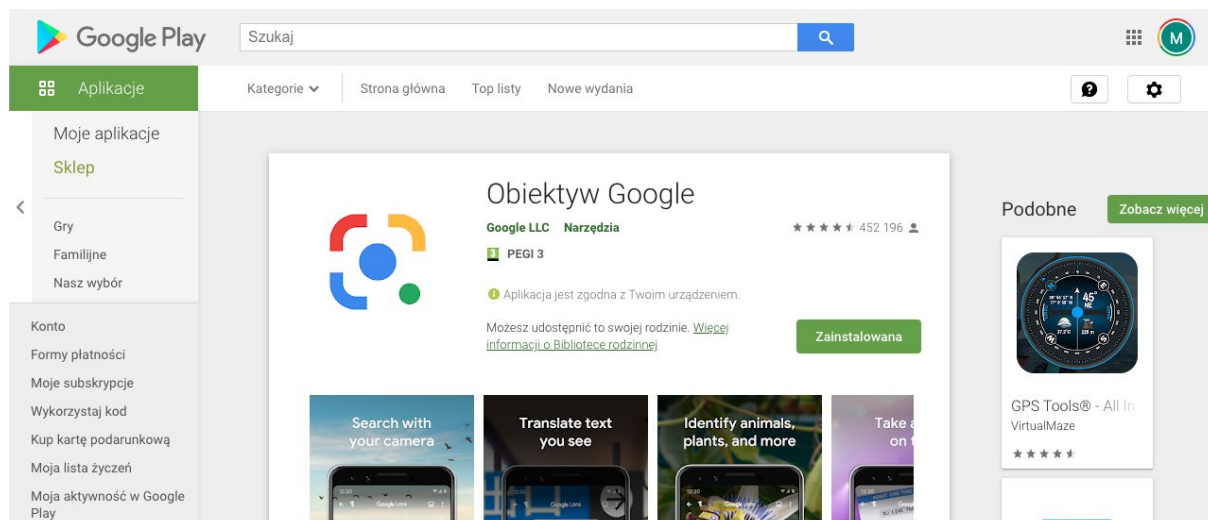


Sam tytuł sugeruje, że znany piłkarz, Robert Lewandowski, rozstał się z kimś. Słowo 'rozstanie' raczej dotyczy pary. Większość czytelników z pewnością myśli, że piłkarz rozstał się z żoną. Tymczasem okazuje się, że... Zmienił trenera. Tytuł więc niejako "oszukuje" czytelników. Pamiętaj, by unikać takich zachowań. Dobry tytuł świetnie się sprzedaje, ale też może zniechęcać odbiorców.

GOOGLE LENS

Ciekawym narzędziem do poznawania świata jest Obiektyw Google. Za pośrednictwem zainstalowanej aplikacji, pozwala on na rozpoznanie widzianych przez obiektyw aparatu fotograficznego przedmiotów, a nawet tekstów. Nie dość, że po rozpoznaniu zostajemy przeniesieni na stronę z informacjami o jakimś przedmiocie, łatwo możemy przetłumaczyć

sfotografowane przez nas teksty. Pozwala to na ułatwione eksplorowanie świata — np. rozpoznawanie gatunków zwierząt lub roślin, obiektów, dzieł sztuki itd. Warto zapoznać się z tym narzędziem. Choć sztuczna inteligencja w nim wykorzystana nie jest jeszcze doskonała, zapewne będzie rozwijana, do czego przyczynią się też sami użytkownicy.



Obiektów Google



Ćwiczenie:

Zainstalujcie aplikację Google Lens. Wypróbujcie różne funkcje tej aplikacji. Potem dobieżcie się w pary i wymyślcie, do czego możecie wykorzystać tę aplikację w szkole.

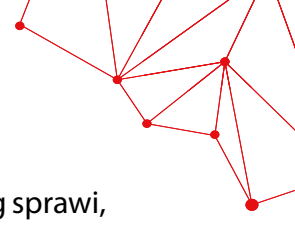
Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Mozilla Firefox, Chrome, Internet Explorer etc. Za pomocą Google Play lub Apple Store pobierz bezpłatną aplikację Google Lens.

CZYM SĄ HASHTAGI I JAK Z NICH KORZYSTAĆ - SEGREGOWANIE TREŚCI ONLINE

Hashtag to popularny symbol kratki — #. Określenie to jest stosowane także do całych słów i zwrotów, które są poprzedzone # np. #wiemcojem. Stosowanie hashtagów pozwala na





łatwe segregowanie treści poprzez oznaczanie ich tym samym #. Kliknięcie w hasztag sprawi, że wyszukane zostaną wszystkie treści oznaczone słowem bądź zwrotem poprzedzonym znakiem #.

Nie od dziś wiadomo, że moda i wygoda rzadko chodzą w parze, ale co do hashtagów to wcale nie jesteśmy pewni, czy ta reguła naprawdę obowiązuje. Ten niepozorny znacznik, początkowo zarezerwowany dla aktywnych blogerów, użytkowników Twittera, Instagrama i innych mediów społecznościowych, już dawno wyszedł poza internet i stał się kolejnym popkulturowym elementem widocznym np. w przestrzeni miejskiej (na plakatach, wielkoformatowych reklamach, banerach). Choć jest niepozorny i nie każdy go używa, to znaczenie ma ogromne. Przede wszystkim ułatwia nam dostęp do wyszukiwanych informacji, nie tylko wiąże nas z tematami, ale także je dla nas segreguje. Największą korzyść z używania hashtagów czerpią wszyscy, którzy nabyli już umiejętności posługiwania się nimi. Czyli wszyscy, którzy wiedzą, jak tworzyć hashtagi i przeszukiwać za ich pomocą przestrzeń internetu. I na koniec, nie zapomnijmy o fakcie, że zwiększa on liczbę obserwowanych twittów, instaprofilu, ogólnie zwiększa popularność. To zaś wzmacnia skuteczność wszelkich działań marketingowych, promocyjnych i reklamowych.

Jeżeli planujecie rozpoczęcie pracy z hasztagami, warto zastosować się do kilku zasad. Ich stosowanie przyczyni się do większej skuteczności Waszych działań:

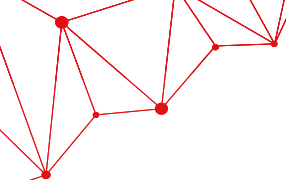
1. Muszą być one łatwe do zapamiętania.
2. Mogą składać się z kilku wyrazów, ale pisanych bez spacji i niezbyt długich.
3. Powinny być używane do grupowania, czyli należy łączyć własne hashtagi z innymi, by nasze treści docierały do większej liczby ludzi.
4. Dobrze dodawać znaczniki lokalizacji.
5. Hasztag powinien być unikalny.

Źródło: heuristic.pl/blog/e-commerce/Hashtagi-5-zasad-tworzenia-skutecznych-tagow/438.html

Uwaga! Zbyt częste i chaotyczne stosowanie hasztagów przyczynia się do powstania nieładu informacyjnego. Wpływa też na słabszą czytelność treści.

Ćwiczenie

Wejdźcie na portal informacyjny (Onet, WP itd.). Wasze zadanie polega na wyborze jednego artykułu (niekoniecznie o charakterze politycznym) i zaproponowaniu/dopasowaniu do



niego hashtagów. Przeczytajcie wybrany artykuł, po czym na kartkach zapiszcie hasztagi. Muszą być one zgodne z zasadami omawianymi podczas części wykładowej.

Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Mozilla Firefox, Chrome, Internet Explorer etc.

Netykieta

Dobre wychowanie to podstawa naszego funkcjonowania w społeczeństwie. To, jak się do siebie zwracamy, jakich słów używamy, jakie wykonujemy gesty, świadczy o naszej kulturze osobistej. Dobre maniery obowiązują na całym świecie, w każdej szerokości geograficznej i w każdej kulturze. Również w internecie. Obowiązujący, chociaż niesformalizowany konkretnymi zapisami, kodeks właściwego zachowania się w sieci nosi nazwę NETYKIETY. W zasadzie dzięki niej jesteśmy w stanie komunikować się ze sobą na poziomie i z szacunkiem oraz uniknąć bolesnego zderzenia z internetowym trollem.

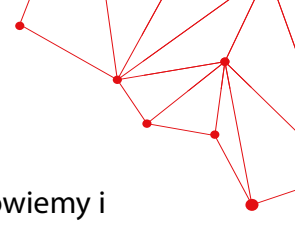
Znajomość netykiety z całą pewnością ułatwi nam funkcjonowanie w mediach społecznościowych, czy po prostu pomoże przy wysyłaniu maila. Dlaczego ważne jest to, abyśmy umieli właściwie zachować się w sieci? Przede wszystkim dlatego, że właściwie postępując, możemy zapracować na szacunek wśród innych internautów. Tego, co drażni nas w zachowaniu innych ludzi, np. krzyku, wulgaryzmów, braku kontroli, agresji, nie jesteśmy w stanie zaakceptować ani w realu ani online. Wszyscy mamy prawo wyrazić własne zdanie, umieścić własne posty, zdjęcia, wdać się w dyskusję, założyć własnego bloga, ale wszyscy mamy również obowiązek zachowania się godnie, adekwatnie do sytuacji, w zgodzie z netykietą. Warto wspomnieć, że nad powstaniem tego internetowego zbioru zasad pracowali internauci, którzy utworzyli np. osobną netykietę dla przestrzeni mediów społecznościowych, czy poczty elektronicznej.

PRZYJRZYJMY SIĘ TEMU BLIŻEJ.

Jak się zachować w komunikacji publicznej i indywidualnej online?

Odpowiedź jest bardzo prosta. Biorąc pod uwagę kulturę i dobre wychowanie, należy zachowywać się tak samo, jakbyśmy rozmawiali z kimś twarzą w twarz. Od naszego





zachowania zależy, jakie reakcje spowodujemy, jakie cele osiągniemy, czego się dowiemy i co zbudujemy — bo komunikowanie się to właśnie budowanie relacji. Starajmy się zatem, aby były one jak najlepsze.

PRZYJRZYJCIE SIĘ PODSTAWOWYM ZASADOM KOMUNIKACJI ONLINE:

SZUKANIE INFORMACJI

Poszukiwaliście kiedyś jakiejś informacji w bibliotece? Przypomnijcie sobie, jakie obowiązywały tam zasady. Najpierw szuka się informacji o jakiejś książce w katalogu cyfrowym. Jeżeli się jej nie znajdzie, przechodzi się do katalogu papierowego. Dopiero kiedy i tam nie znajdziemy informacji, zwracamy się o pomoc do bibliotekarza lub bibliotekarki. Podobnie jest w świecie cyfrowym. Zanim zadacie jakieś pytanie na forum, warto samodzielnie sprawdzić, czy znalezienie odpowiedzi nie jest banalnie proste. Wystarczy zapytanie wpisać w wyszukiwarkę Google lub przeszukać konkretne forum tematyczne, sprawdzając, czy ktoś wcześniej nie miał podobnego problemu i nie uzyskał już na niego odpowiedzi. Dopiero wówczas, gdy sami nie znajdziemy interesującej nas informacji, warto zapytać innych użytkowników. W innym przypadku mogą uznać, że zawracacie im głowę i odesłać Was do LMGTFY (let me google that for you).

SZACUNEK

Lubisz jak Twój rozmówca szanuje Cię podczas rozmowy? Miło jest, gdy ktoś docenia Twoją pracę? Sprawdza się to zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym. Tego samego oczekują od Ciebie osoby, z którymi rozmawiasz lub współpracujesz. Aby Wasza komunikacja przebiegała bezkonfliktowo, musisz szanować ich tak, jakbyś chciał, aby szanowano Ciebie.

KRZYK W INTERNECIE

Pisanie WIELKIMI LITERAMI — w mailach, w komunikatorach, w mediach społecznościowych, na forach — nie jest dobrze widziane. Włączony Caps Lock podczas pisania oznacza krzyk. A nikt nie lubi, jak się na niego krzyczy.

POPRAWNOŚĆ JĘZYKOWA

Nie ważne, w jaki sposób i z kim się komunikujesz, staraj się trzymać zasad poprawności językowej. Czytanie wiadomości z błędami ortograficznymi, stylistycznymi lub interpunkcyjnymi jest uciążliwe, a czasem prowadzi to różnych nieporozumień.

EMOTIKONY

Nie warto też przesadzać z emotikonami. Zazwyczaj te znaki graficzne lub ich odpowiedniki w formie ikon odnoszą się do naszych emocji (na co wskazuje ich nazwa). Jeżeli zatem będziecie wciąż się „śmiać” lub „płakać”, w końcu zirytujecie interlokutorów, szczególnie jeżeli rozmowa dotyczy jakiegoś ważnego lub trudnego tematu.

NIE KRADNIJ!

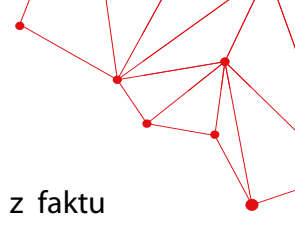
Pewnie z własnego doświadczenia wiecie, co się stanie jak nauczyciel lub nauczycielka w szkole zorientuje się, że praca, którą oddaliście, została przepisana z internetu. Za swe oszustwo poniesiecie karę. Podobnie jest w przestrzeni wirtualnej. Jeżeli posługujecie się czyimiś słowami, zaznaczcie, że jest to cytat. Jeżeli publikujecie jakiś obraz, nie zapomnijcie napisać, kto jest jego autorem. Zawsze, kiedy korzystacie z czyjejś pracy, nie zapomnijcie podać autora, a jeżeli nie macie praw do jakiegoś utworu, który chcecie opublikować, po prostu powstrzymajcie się od swego zamiaru. Jeżeli tego nie zrobicie, mogą dotknąć Was sprawy sądowe i wysokie kary wynikające z zadośćuczynienia. Przypominamy:

Utwory — pojęcie utworu jest jednym z podstawowych elementów systemu prawa autorskiego. W potocznym rozumieniu za utwór uznajemy przede wszystkim wynik jakiejś działalności o artystycznym charakterze, taki jak film, obraz, książka czy piosenka. Nie mamy też problemów w uznaniu za utwór artykułów naukowych, rozmaitych broszur, opracowań, analiz czy tekstów publikowanych w prasie: chociaż nie mają one charakteru artystycznego, na pewno muszą być wynikiem jakiejś twórczej pracy. Zaproponowana w ustawie o prawie autorskim definicja utworu jest jednak zdecydowanie szersza.

Źródło: prawokultury.pl/publikacje/utwory

Autorskie prawa osobiste — Prawa osobiste to bardzo ważna kategoria praw autorskich. Określają one podstawowe zasady wykorzystywania utworów, a przy tym są to prawa wieczne i niezbywalne. Spróbujmy opisać niektóre z nich. Każdy twórca ma prawo do

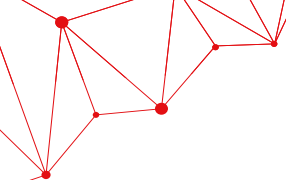




autorstwa, czyli do uznania przez każdego jego relacji z utworem wynikającej z faktu jego stworzenia. Z prawem tym powiązane jest kolejne autorskie prawo osobiste — *prawo oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo*. Bolesław Prus napisał *Lalkę* ponad 100 lat temu, ale nadal każdy ma obowiązek podpisania tego utworu jego imieniem i nazwiskiem (a właściwie to przyjętym przez niego już na początku pracy dziennikarskiej pseudonimem). Szczególnym przypadkiem naruszenia prawa do autorstwa jest plagiat: przypisanie sobie autorstwa utworu stworzonego przez kogoś innego. Ale nie tylko o plagiat tu chodzi. Także usunięcie informacji o autorze jest naruszeniem prawa do autorstwa, nawet jeśli nie popełniamy przy tym plagiatu. Autor ma prawo do autorstwa swojego utworu, a nie jakiegoś innego. Jeśli tworzymy utwór zależny, to musimy zawsze prawidłowo oznaczyć co pochodzi z utworu oryginalnego, a co jest naszym wkładem. Po drugie twórca posiada wyłączone prawo do podjęcia *decyzji o pierwszym udostępnieniu swojego dzieła publiczności*. Tylko autor decyduje, czy przechowywane w szufladzie albo na komputerze materiały zostaną pokazane komuś jeszcze, czy rękopis powieści powędruje do wydawnictwa, a nagranie z komórki trafi do internetu. Jeśli ma w głowie pomysł na scenariusz czy melodię piosenki, tylko od niego zależy, czy podzieli się nią z kimś innym. Nie wolno nam rozpowszechniać utworu wbrew woli jego twórcy. Autor ma też prawo do *integralności* swoich utworów, nawet jeśli prawa majątkowe do nich zostały przekazane komuś innemu lub wygasły. W przypadku utworów z domeny publicznej tego prawa nie można egzekwować, jeśli nie ma już z kim konsultować wprowadzanych zmian (nie ma dostępu do spadkobierców autora). Ochrona praw osobistych nie ma na celu zabezpieczenia majątkowego interesu twórcy, choć korzystanie z nich lub naruszenie może wiązać się z takimi konsekwencjami (np. wypłata zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną zniekształceniem utworu, zapłata wyższego wynagrodzenia z tytułu sporządzenia projektu budynku przez uznanego, a nie początkującego architekta itd.). Celem tej ochrony jest poszanowanie godności osobistej twórcy wyrażającej się w jego intelektualnym związku z dziełem. Chociaż brzmi to dość patetycznie, taka ochrona może mieć zdecydowanie praktyczny wymiar — widać to szczególnie w przypadku plagiatów, tak częstych dziś w szkołach i na uczelniach.

Źródło: prawokultury.pl/publikacje/autorskie-prawa-osobiste/

Autorskie prawa majątkowe — Istotą majątkowych praw autorskich jest przyznanie ich posiadaczowi monopolu na korzystanie z utworów. Monopol ten ma jednak ograniczony zakres. Na przykład, dzięki przepisom o dozwolonym użytku każdy z nas ma prawo



w pewnym zakresie korzystać z utworu bez konieczności uzyskania zgody posiadacza praw majątkowych, a pewne wykorzystania zgody takiej wymagają. Czym jest korzystanie z utworu?

Przeczytanie książki, obejrzenie filmu, wysłuchanie koncertu, odtworzenie płyty itp. jest oczywiście korzystaniem z utworu, ale nie podlega kontroli i ograniczeniom ze strony posiadaczy praw majątkowych. Problemy zaczynają się tam, gdzie mamy do czynienia ze zwielokrotnianiem, modyfikacją lub rozpowszechnianiem utworu, czyli w sytuacjach takich jak: kserowanie książki, cytowanie, nagrywanie audycji radiowych lub programów telewizyjnych, udostępnienie w internecie filmów czy zdjęć, publikacja tłumaczenia artykułu z prasy zagranicznej czy odtworzenie piosenki w radiu.

Część z tych działań wymaga uzyskania zgody właściciela praw autorskich i wypłaty na jego rzecz odpowiedniego wynagrodzenia, a inne są zawsze legalne. Szczegółowo wyjaśnimy to w kolejnym rozdziale.

Autorskie prawa majątkowe są, w przeciwieństwie do praw osobistych, ograniczone w czasie. Po upływie określonego czasu utwory przechodzą na własność całego społeczeństwa — stają się elementem domeny publicznej. Standardowo ochrona autorskich praw majątkowych — czyli faktyczny monopol na kontrolę nad utworem — trwa przez 70 lat od daty śmierci twórcy. Jeśli utwór jest anonimowy, okres ochrony liczy się od daty pierwszego rozpowszechnienia. W przypadku utworów audiowizualnych (filmów) okres obowiązywania ochrony liczy się od daty śmierci najpóźniej zmarłej z wymienionych osób: głównego reżysera, autora scenariusza, autora dialogów, kompozytora muzyki skomponowanej na potrzeby takiego utworu.

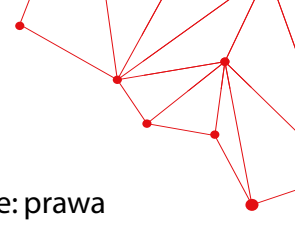
Źródło: <http://prawokultury.pl/publikacje/autorskie-prawa-majatkowe/>

OKRES OCHRONY UTWORU

W całej Unii Europejskiej, w tym także w Polsce, jest to 70 lat od śmierci twórcy lub daty upublicznienia utworu. Okres po śmierci autora liczony jest od ostatniego dnia roku kalendarzowego. Dlatego dzieła Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który zmarł 4 lipca 1941 roku, do domeny publicznej weszły dopiero 1 stycznia 2012 roku. Na całym świecie 1 stycznia obchodzony jest jako Dzień Domeny Publicznej.

W przypadku utworów, których twórcami jest wiele osób (np. autorzy słów i muzyki do piosenki), utwór objęty jest monopolem przez 70 lat od śmierci najpóźniej zmarłego twórcy.





Trzeba pamiętać, że oprócz praw majątkowych twórcy istnieją także prawa pokrewne: prawa majątkowe producentów fonogramów/wideogramów, prawa artystów wykonawców czy prawa majątkowe związane z pierwszymi czy krytycznymi wydaniem utworów z domeny publicznej. Obecnie czas ich trwania to 25 do 50 lat od pierwszego rozpowszechnienia.

Źródło: prawokultury.pl/publikacje/autorskie-prawa-majatkowe/

KORZYSTANIE Z PORTALI SPOŁECZNOŚCIOWYCH — DO CZEGO SŁUŻĄ I JAK SIĘ NA NICH ZACHOWAĆ, ŻEBY BUDOWAĆ DOBRY WIZERUNEK PUBLICZNY

Korzystanie z portali społecznościowych stało się tak naturalną czynnością, że niekiedy nie zastanawiamy się, po co w ogóle to robimy. Niekiedy przeglądanie ulubionego medium społecznościowego zajmuje nam długie godziny, aby po niekończącym się przewijaniu kolejnych postów przekonać się, że właśnie minął nam dzień. Niektórzy nie wyobrażają sobie życia bez Facebooka, Instagrama, Tik-Toka. Dzień zaczynają od odwiedzin na portalu społecznościowym, jeszcze zanim wstaną z łóżka i skorzystają z toalety. Media społecznościowe stawiają na jednym z najwyższych poziomów w swojej piramidzie priorytetów. Niestety, często ich zachowania w tychże mediach są bezrefleksyjne. Mało kto zastanawia się bowiem, jak realnie wpływają one na nasze życie. A ich wpływ, przez to co i komu w tychże mediach publikujemy, może być ogromny. Zarówno teraz, jak i w bliższej lub dalszej przyszłości.

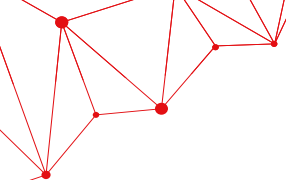
CZYM JEST WIZERUNEK?

Wizerunek, jako dobro osobiste będące wartością o charakterze niemajątkowym ściśle związaną z osobowością człowieka, podlega ochronie prawnej. (...) Dobrem osobistym w postaci wizerunku danej osoby są fizyczne, dostrzegalne cechy człowieka stanowiące jego wygląd zewnętrzny, przyznające mu indywidualne cechy pozwalające na jego identyfikację.

Wyrok SN z dnia 27.02.2003r., sygn. IV CKN 1819/00

PUBLIKUJEMY ZBYT WIELE

Ludzie często mówią w sieci o sobie zbyt dużo, bo liczą na to, że albo zobaczą pewne informacje wyłącznie znajomi, albo nikt się nie zorientuje, że to o nich właśnie chodzi. Zupełnie przy tym nie myślą, że nic tak naprawdę w sieci nie ginie, zawsze pozostaje



jakiś ślad. Nierozsądnym jest dzielenie się z ludźmi wiadomościami dotyczącymi naszych prywatnych spraw. Wyobrazić można sobie, co się stanie, gdy udostępnimy innym informacje na temat np. naszego stanu zdrowia, a konkretniej chorób, na które zapadamy. Otóż nie tylko zrezygnujemy z prywatności, ale też może okazać się, że firmy ubezpieczeniowe będą nam proponować wyższą kwotę ubezpieczenia na życie, przyszły pracodawca nie będzie chciał zatrudnić nas ze względu na stan zdrowia (choć nigdy się do tego nie przyzna), a lokalna siłownia może odmówić nam członkostwa w obawie o nasze życie (lub swoją odpowiedzialność). Uczelnia (np. wojskowa), na której wymagana jest dobra sprawność fizyczna, nie przyjmie nas na studia, a klub turystyczny odmówi uczestnictwa w rajdzie. To tylko jeden przykład, a konsekwencji wiele. W zasadzie każdą daną o sobie, jaką publikujecie w mediach społecznościowych, można przeanalizować w analogiczny sposób. Konsekwencji będzie tyle samo albo i więcej. Zasada publikacji jest zatem prosta: im mniej informacji podajemy na swój temat w sieci, tym jesteśmy bardziej bezpieczni.

FOTOGRAFIE, FOTKI I FOCIE

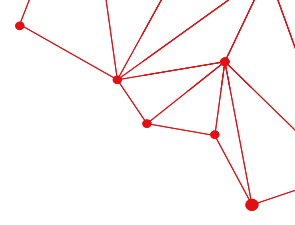
Aparaty fotograficzne wbudowane w telefony komórkowe pozwalają robić mnóstwo zdjęć, a aplikacje w tych samych telefonach umożliwiają natychmiastową ich publikację w sieci. Upublicznienie naszego życia staje się pokusą, szczególnie jeżeli dopadła nas już potrzeba bycia „lajkowanym” i „serduszkowanym”. Można powiedzieć, że jest to swego rodzaju plaga internetu. Prawie w każdym drzemie potrzeba „pokazania się”, zwrócenia na siebie uwagi. Na niej właśnie bazuje fenomen praktycznie wszystkich mediów społecznościowych. Jednak zaistnieć w cyfrowym świecie jest coraz trudniej. Zdjęć, które oglądamy każdego dnia tylko w mediach społecznościowych, są setki, a niekiedy nawet tysiące. Wrzucenie fotografii innej niż wszyscy staje się bardzo trudne. A tylko to, co nowe, świeże, kontrowersyjne lub nie do końca zgodne z prawem budzi zainteresowanie i podziw. Warto zatem zadać sobie pytanie, jak wiele jesteśmy w stanie zrobić dla kilku sekund popularności wśród znajomych... i jakie może mieć to dla nas konsekwencje w przyszłości. Kto, kiedy i w jakim celu wykorzysta zdjęcia wrzucone w chwili słabości, aby zaszkodzić naszej reputacji, karierze lub życiu osobistemu? Niestety chętni, aby to zrobić, na pewno się znajdują.

Podobnie jak nie udostępniamy danych wrażliwych czy poufnych, nie publikujemy zdjęć, które mogą zostać wykorzystane np. do ośmieszenia nas czy kradzieży.

Oto lista zdjęć, których raczej nie powinno się publikować w sieci:

- zdjęcia, na których jesteśmy niekompletnie ubrani,



- 
- zdjęcia wewnątrz mieszkań,
 - zdjęcia drogich przedmiotów,
 - zdjęcia z wakacji, gdy na nich właśnie przebywamy,
 - zdjęcia z prywatnych spotkań.

ROZTROPNOŚĆ

Kiedy myślisz o swoim bezpieczeństwie w sieci, ale też o wizerunku, pamiętaj o tym, że nic w sieci nie ginie, zawsze pozostaje jakiś ślad. Niechciane informacje, które publikujemy pod wpływem chwili, bardzo trudno wykasować. W zasadzie jest to niemożliwe. Zawsze też warto pomyśleć nad tym, kogo mogą interesować informacje o nas. Pewnie nie będziesz specjalnie zaskoczony/a, kiedy dowiesz się, że mogą one być ważne dla na przykład ubezpieczycieli, przyszłych pracodawców, ale też członków naszej rodziny. Kiedy publikujemy bez refleksji różne informacje na swój temat, musimy także wziąć pod uwagę bezpieczeństwo właśnie naszych bliskich. Wyobraź sobie sytuację, że publikujesz w sieci zdjęcia świetnego samochodu Twoich rodziców. Robisz to na niezabezpieczonym profilu i w zasadzie wszyscy mogą to zdjęcie zobaczyć. A potem samochód znika. Złodziej wykorzystał Twoje zdjęcie, ale zaatakował całą Twoją rodzinę. Pamiętaj też o tym, w jaki sposób informacje publikowane dziś będą mieć wpływ na naszą przyszłość. Już dziś pracodawcy czy uczelnie wyższe sprawdzają swoich kandydatów w sieci. Nieroztropne zachowanie może mieć wpływ na nasze zatrudnienie, na to, czy dostaniemy się na wyższe studia, czy awansujemy, dostaniemy podwyżkę itd. I na koniec zastanów się, jaki wpływ różne informacje, które publikujesz o sobie w sieci, będą mieć na Twoje życie osobiste i czy chciałbyś/ chciałabyś, aby za 20 czy 30 lat Twoje dzieci odnalazły je w sieci.

JEST JEDNA ZASADA...

Prawdopodobnie szukając informacji na temat wizerunku w sieci, możesz znaleźć wiele porad. Jednak tylko jedna jest nadrzędna i jej są podporządkowane wszystkie inne. Brzmi ona:

Jeżeli czegoś nie robisz w życiu poza siecią, nie rób tego w sieci.

CZEGO LEPIEJ NIE ROBIĆ?

- Nie publikuj żadnych danych wrażliwych: numerów telefonów, PESEL, kont czy kart kredytowych, dowodów osobistych, czy adresów, a nawet w wielu sytuacjach adresów e-mail.

- Nie publikuj w sieci zdjęć: na których jesteś niekompletnie ubrany/a, wewnątrz mieszkań, drogich przedmiotów, z wakacji, gdy na nich właśnie przebywamy, zdjęć z prywatnych spotkań.
- Nie publikuj swoich danych geolokalizacyjnych (czyli nie oznaczaj się w każdym miejscu, w którym jesteś).
- Przyjmuj do grona znajomych tylko osoby, które znasz poza siecią.
- Zamknij swój profil, ustaw go jako prywatny tak, aby dostęp do Twoich postów nie miały osoby spoza listy znajomych.

Pracownik w sieci

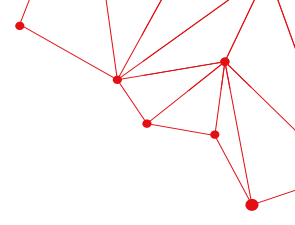
KOMUNIKACJA MAILOWA

E-mail to inaczej list elektroniczny, czyli wiadomość tekstowa, do której mogą być dołączone pliki. Na skrzynce pocztowej możesz np. gromadzić wiadomości, tworzyć foldery, archiwizować wiadomości, tworzyć listę adresową. Skrzynkę e-mail zakłada się na największych portalach, takich jak: Onet, WP, Google itd. Ze względu na jego niekiedy formalny charakter jest rodzajem dokumentu. Oczywiście nie dotyczy prywatnej korespondencji rozwijanej w formie listów pomiędzy prywatnymi użytkownikami internetu. Choć jest to rodzaj komunikacji internetowej, rządzi się podobnymi prawami jak niegdyś tradycyjne listy. Zainteresowanych sztuką pisania listów odsyłamy do koncepcji Stefanii Skwarczyńskiej, tu wskażemy tylko kilka zasad, których należy się trzymać, aby nie popełnić rażącej gafy.

W komunikacji listownej obowiązują pewne zasady. Przede wszystkim:

- nie zaczynaj listu od słowa „Witam”, jest to niegrzeczne, podobnie jak kończenie go zwrotem „Żegnam”,
- używaj uniwersalnych formuł wstępu: „Dzień dobry” lub „Szanowna Pani/Szanowny Panie”,
- używaj uniwersalnych formuł zakończenia: „Pozdrawiam” lub „Z wyrazami szacunku”,
- pisz poprawnie, nie popełniaj błędów ortograficznych i interpunkcyjnych,
- nadawaj tytuły wiadomościom, to ułatwia ich porządkowanie,
- zwracaj się do odbiorcy z użyciem wielkiej litery: Ci, Tobie, Twoim,



- 
- nie nadużywaj wielkich liter,
 - nie nadużywaj formatowania (różne kolory, różne kroje i wielkości czcionek).

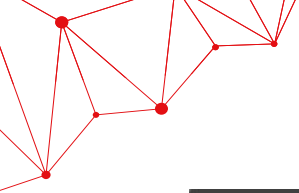
Poza wymienionymi zasadami, w dobrym tonie jest przestrzeganie innych norm związanych z komunikacją mailową.

Po pierwsze, główny człon adresu email powinien być adekwatny do sytuacji komunikacyjnej. Jeżeli korespondujecie z koleżanką lub kolegą, Wasz email może być żartobliwy, mało poważny, np. `grubasek@buziaczek.pl`. Jednak jeżeli korespondencja odbywa się z urzędem, nauczycielem czy inną instancją, wobec której wypada zachować powagę, lepiej aby przybrał on poważniejszą formę np. `imie_nazwisko@nazwaoperatorapoczty.pl`. Pamiętajcie, że adresy mailowe nie przyjmują znaków diaktrycznych (ę, ą, ś, ć itp.).

Nie zaśmiejcie poczty niepotrzebnym spamem. Nawet jeżeli jakiś łańcuszek wygląda wiarygodnie i pojawia się strach, że jeżeli nie wyślecie go do 99 osób, to wydarzy się jakieś nieszczęście, nie powinno się tego robić. Po pierwsze, zazwyczaj ludzie nie życzą sobie niechcianych wiadomości, podobnie jak większość mieszkańców blokowisk nie lubi ulotek wrzucanych do skrytek pocztowych. Po drugie, możecie zostać odebrani jako osoby mało wiarygodne, naiwne. Przez to zaś ucierpi Wasz wizerunek.

Jeżeli istnieje potrzeba przesłania dużego załącznika, lepiej przekazać go w chmurze niż wysłać go jako załącznik emaila (szczególnie jeżeli jest on niezapowiedziany). Pamiętajcie, że różne skrzynki mailowe mają różną pojemność. Wysłanie wielkiego załącznika może spowodować, że Waszemu odbiorcy wspomniane miejsce się skończy. Przez to zostaną oni pozbawieni możliwości odbierania innych emaili, na które pilnie czekają.

Jeżeli wysyłacie email do wielu odbiorców pamiętajcie o skorzystaniu z opcji UDW (Ukryte Do Wiadomości). Sprawi to, że poszczególni odbiorcy poczty nie zobaczą nawzajem swoich adresów. Każdy ma bowiem prawo do ochrony swojej prywatności, a w jej zakres wchodzi także i adres mailowy. Gdy ktoś Wam go podał, obdarzył Was pewnym zaufaniem, którego nie można zawieść. Nie macie zatem prawa przekazywać (i pokazywać) cudzego adresu email innym.



Nowa wiadomość

Do
DW
UDW

Temat

Bezszerf... B I U A

Wyślij

W końcu pamiętajcie, aby na wiadomości odpowiadać w możliwie krótkim czasie. Gdy na jakiś list odpowiecie po długim okresie (np. pół roku), nadawca tego emaila może już nie być wcale zainteresowany Waszą informacją zwrotną. A Wy lubicie oczekiwać na czyjaś odpowiedź „w nieskończoność”?

Ważnym polem w komunikacji mailowej jest „temat”. Nie jest to kolejne pole do wypełnienia „jakkolwiek”. Zawsze starajcie się w nim krótko, aczkolwiek możliwie treściwie opisać, czego dotyczy Wasza wiadomość. Pozwala to na łatwiejsze utrzymanie porządku w poczcie oraz odnalezienie jakiejś wiadomości po pewnym czasie.

Nowa wiadomość

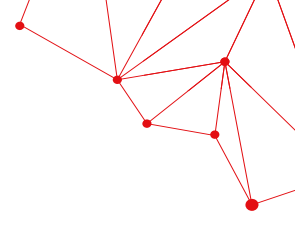
Adresaci

Temat

Bezszerf... B I U A

Wyślij





Ćwiczenie

Zgodnie z zasadami netykiety napiszcie dwa maile: do swojego nauczyciela i do swojej koleżanki/swojego kolegi.

Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Mozilla Firefox, Chrome, Internet Explorer etc. Wejdź w wirtualną skrzynkę pocztową jak np. Gmail lub napisz maila za pomocą programu pocztowego jak np. Microsoft Outlook lub Mozilla Thunderbird.

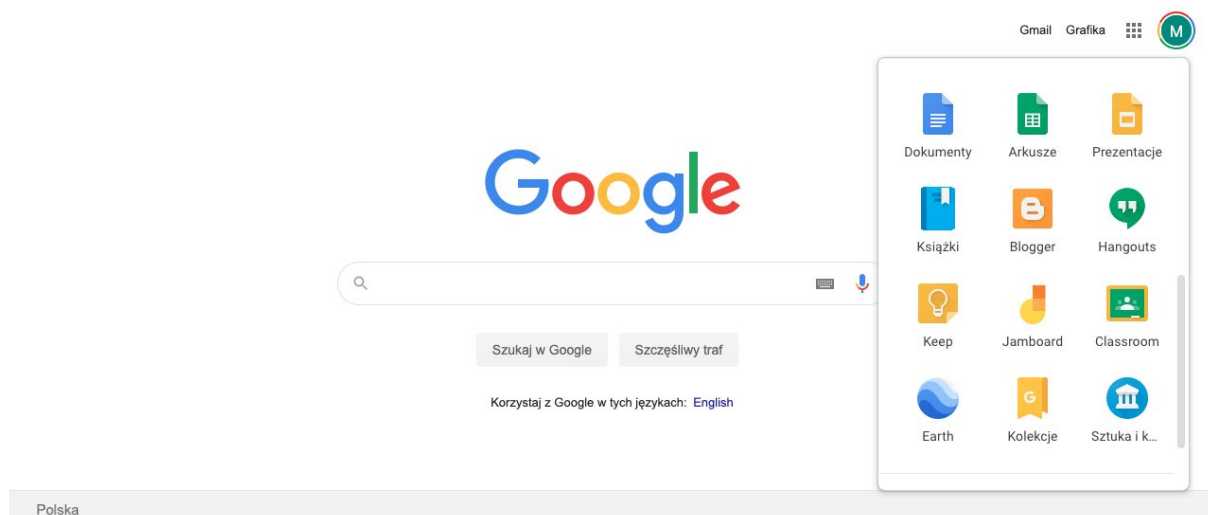
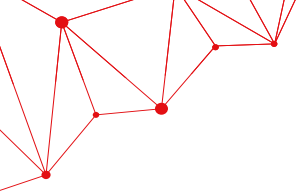
Darmowe narzędzia pakietu biurowego - dostępność i zastosowanie

W naszej codziennej nauce i pracy, niejednokrotnie opierającej się na używaniu narzędzi komputerowych, nie może zabraknąć umiejętności posługiwania się programami do edycji tekstu, tworzenia prezentacji czy zdalnego przeliczania i tworzenia tabel. Windows, Linux, Mac OS, każdy z tych systemów zawiera bogaty pakiet oprogramowania. Fani Linuxa i zwolennicy Windowsa od lat na forach toczą wojnę na argumenty, które oprogramowanie jest lepsze i daje większe możliwości do kreatywnego zastosowania w praktyce. Niezależnie od tego, jak dalece opanowaliśmy kompetencje w posługiwaniu się pakietem biurowym, który nam się we wszystkich systemach proponuje, to i tak najważniejsze jest, aby był on bezawaryjny, intuicyjny i funkcjonalny. Obecnie najpopularniejszym pakietem jest Libre Office, który dostępny jest na Windowsa, Mac OS i Linuxa, w skład którego wchodzi dużo narzędzi oraz kreatorów. Dla nas, użytkowników ważną informacją jest też to, że oprogramowanie działa na wolnej licencji, co w praktyce oznacza, że możemy swobodnie z niego korzystać.

Firmy dbające o wygodę naszej pracy nie tylko proponują nam tzw. pakiety stacjonarne, ale także pakiety online, do pracy w chmurze, do której zawsze (oczywiście po połączeniu z internetem) mamy dostęp. Przykładem wartym omówienia są narzędzia Google.

Prezentowane poniżej funkcje dostępne są dla wszystkich rodzajów dokumentów: dokumentów tekstowych, prezentacji i arkuszy kalkulacyjnych.

Otwarcie dokumentu jest niezwykle proste. Wystarczy po zalogowaniu się na stronie głównej Google.com kliknąć w dziewięć kropek w prawym górnym rogu ekranu. Rozwinie się wówczas lista dostępnych usług.

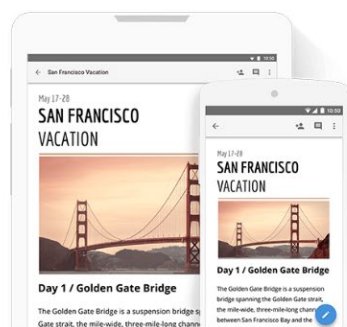


Możliwość przechowywania plików w chmurze. Oznacza to tyle, że dostęp do stworzonych dokumentów będziecie mieli każdego miejsca na świecie, do którego dociera internet.

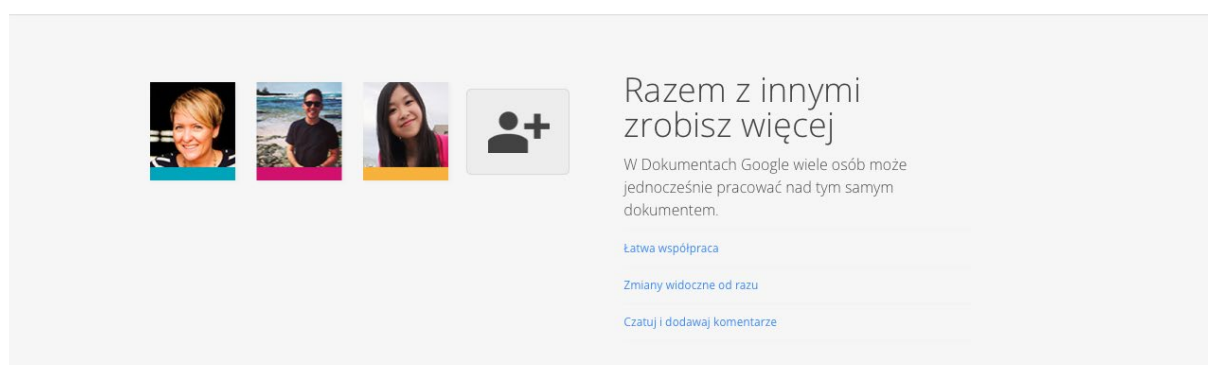
Zawsze i wszędzie pod ręką

Otwieraj, twórz i edytuj swoje dokumenty, gdzie i kiedy chcesz – na telefonie, tablecie lub komputerze (nawet jeśli nie masz połączenia z internetem).

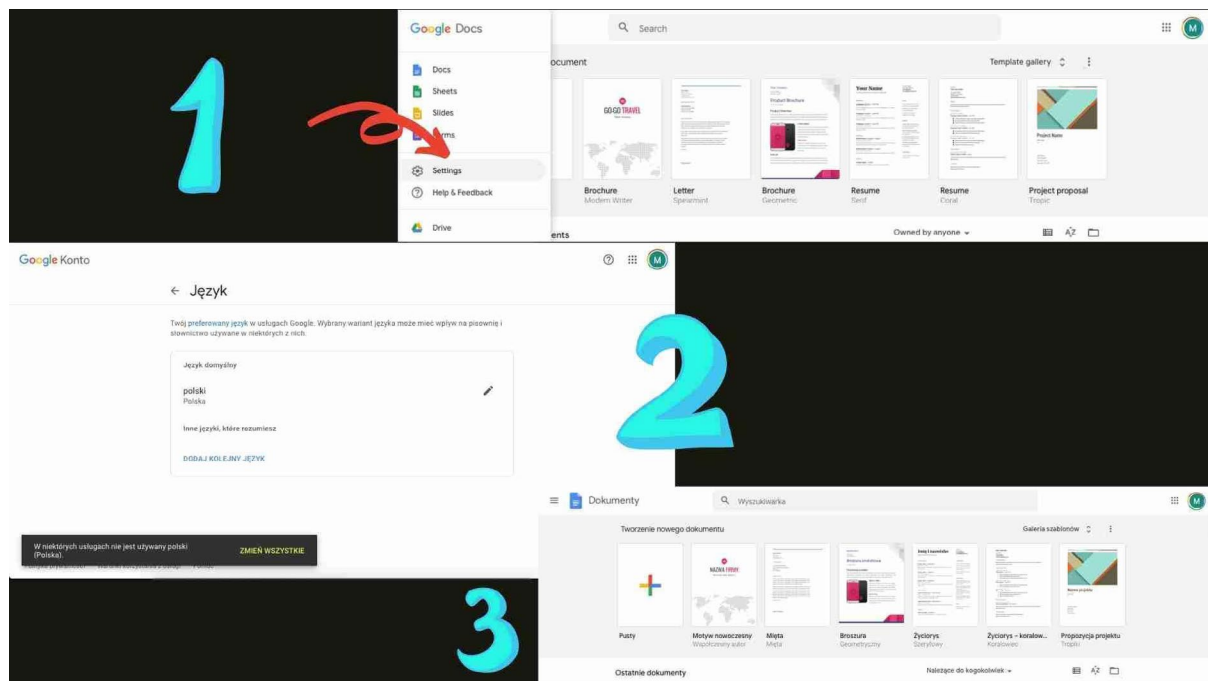
[Pobierz aplikację](#)



Zawsze kiedy pracujecie nad jakimś dokumentem online, możecie zaprosić do współpracy znajomych lub współpracowników. Nie dość, że w grupie zawsze różnie, to jak mówi stare porzekadło: „co dwie głowy to nie jedna”. Może, pracując wspólnie nad jakimś dokumentem, będziecie mogli wzajemnie się inspirować.



Pamiętacie jeszcze te czasy, kiedy nawykiem każdego, kto dużo pracował na komputerze, było wciskanie „zapisz” co kilka minut? Wynikało to z niestabilności programów, awaryjności komputerów i nośników danych. Dziś już nie musicie martwić się zapisywaniem. Wszystko, co wprowadzicie lub zmienicie w dokumencie, zapisze się automatycznie.



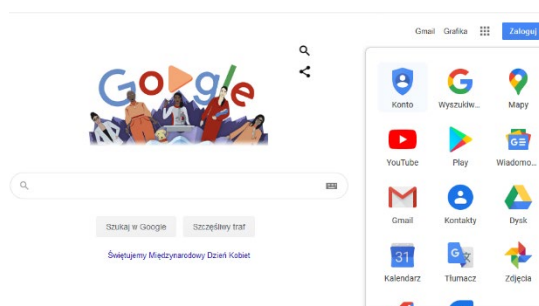
Ćwiczenie:

Załącz konto Google.

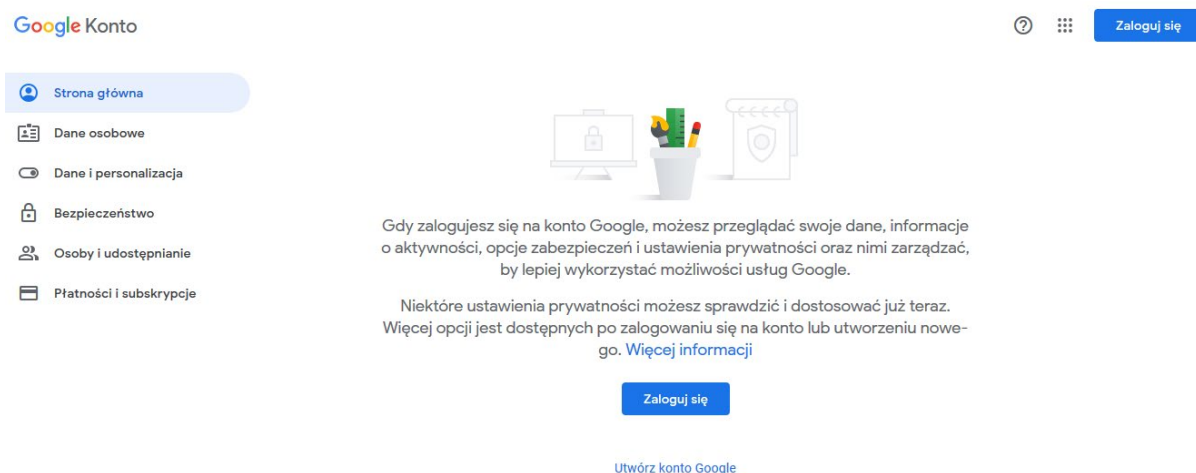
Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Mozilla Firefox, Chrome, Internet Explorer etc. Wpisz w przeglądarkę: **www.gmail.com**

Rozwiń panel boczny, klikając w kropki po prawej stronie. Kliknij: Konto.



Następnie u dołu strony kliknij: Utwórz konto Google.



Uzupełnij swoje dane i kliknij: Dalej.

The screenshot displays the 'Tworzenie konta Google' (Create a Google account) form. It includes input fields for 'Imię' (First name), 'Nazwisko' (Last name), 'Nazwa użytkownika' (Username), and 'Hasło' (Password). The email field is pre-filled with '@gmail.com'. A link offers to use the user's current email address instead. A 'Potwierdź' (Confirm) field for the password is also present. A note specifies that the password must be at least eight characters long, including letters, numbers, and symbols. A 'Dalej' (Next) button is at the bottom right. To the right of the form is an illustration of a blue shield with a person icon and a laptop with various icons. Text next to it says 'Jedno konto. Dostęp do wszystkich usług Google.' (One account. Access to all Google services).

DOKUMENTY TEKSTOWE

Dokumenty tekstowe to najlepsi przyjaciele pisarzy, pracowników biurowych, uczniów, a nawet informatyków. W zasadzie każdy może z nich korzystać. Ich zastosowań jest naprawdę wiele, od robienia notatek, przez pisanie listów i różnych dokumentów po długie powieści. Tworzenie dokumentów tekstowych jest naturalną kontynuacją technologiczną wywodzącą się z tradycji maszyn do pisania. Ich historia jest zatem niemal tak samo długa jak historia komputerów.

Istnieje bardzo wiele różnych programów do tworzenia dokumentów tekstowych zwanych popularnie edytorami tekstu. Oferują one szereg prostych i zaawansowanych funkcji wykorzystywanych przez użytkowników zgodnie z ich potrzebami. Najpopularniejszym



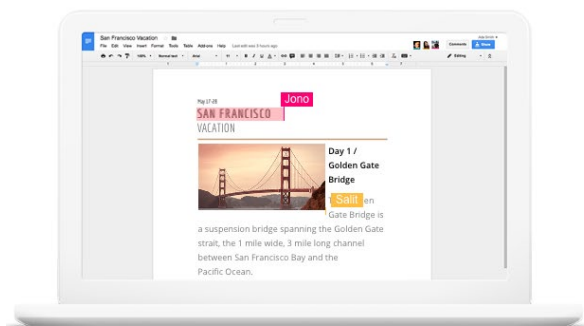
edytorem tekstu jest Microsoft Word, będący częścią pakietu biurowego, w skład którego wchodzi także program do tworzenia arkuszy kalkulacyjnych, prezentacji i kilka innych.

Całkowicie bezpłatnym narzędziem do tworzenia dokumentów tekstowych są Dokumenty Google. I właśnie nim przyjrzymy się nieco dokładniej. Warto jednak pamiętać, że usługa Google jest kompatybilna z narzędziami Microsoftu, a więc i funkcjonalność obu edytorów jest do siebie bardzo podobna.

docs.google.com/document



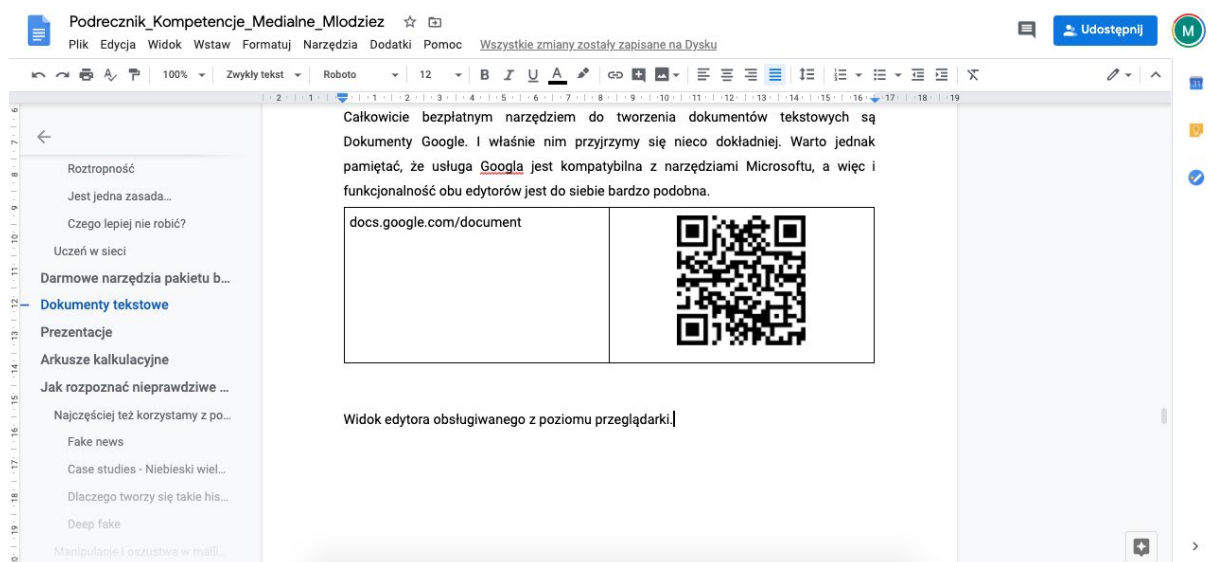
Zwróćcie uwagę na możliwości, jakie poza standardowym pisaniem i edytowaniem tekstów proponują Wam Dokumenty Google. W prosty sposób możecie zamieszczać w nich zdjęcia i ilustracje, wykresy i infografiki, czyli wszystko to, co uczyni Wasz tekst bardziej atrakcyjnym, a przede wszystkim lepiej zrozumiałym.



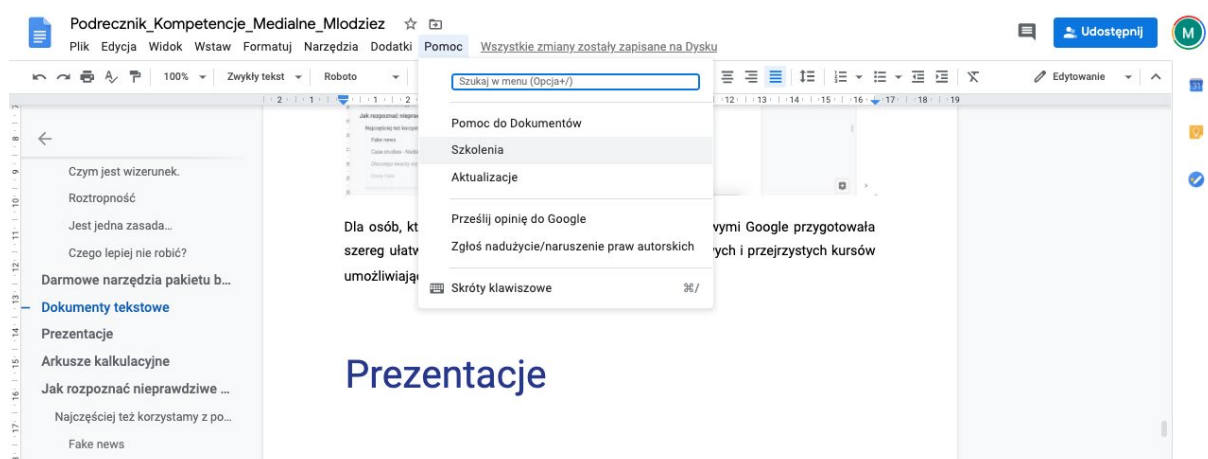
Nie tylko znaki i słowa

Twoje dokumenty będą bardziej interesujące dzięki funkcjom inteligentnej edycji i narzędziom do obsługi stylów, które pozwalają z łatwością formatować tekst i wygląd akapitów. Możesz wybierać spośród setek dostępnych czcionek i dodawać do dokumentów linki, obrazy oraz rysunki. Wszystko to bezpłatnie.

Widok edytora obsługiwanego z poziomu przeglądarki nie różni się znacznie od wyglądu innych programów do tworzenia dokumentów tekstowych. Pojawiają się subtelne różnice np. w stosunku do Worda, ale przyzwyczajenie się do używania Google Dokument zajmuje kilka chwil. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na niezwykle intuicyjność w obsłudze programu.



Dla osób, które nigdy nie pracowały z dokumentami tekstowymi Google przygotował szereg ułatwień i wyjaśnień między innymi w formie ciekawych i przejrzystych kursów umożliwiających wykorzystanie w pełni potencjału aplikacji. Znajdziecie je, klikając w zakładkę Pomoc.



To zaś przeniesie Was na przejrzystą stronę internetową, dzięki której krok po kroku zapoznacie się z różnymi funkcjami oferowanymi przez edytor.

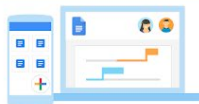


Pomoc i szkolenia dotyczące Dokumentów Google

Chcesz lepiej wykorzystywać możliwości aplikacji Google w pracy lub w szkole? [Zarejestruj się, aby skorzystać z bezpłatnej wersji próbnej G Suite](#)

Dokumenty umożliwiają między innymi opracowywanie raportów, tworzenie wspólnych propozycji projektów czy śledzenie notatek ze spotkań.

Korzystaj z Dokumentów: w [przeglądarce \(docs.google.com\)](#) albo na urządzeniu z Androidem lub iOS

[Dokumenty – podstawy](#)[Ściągi](#)[Szablony](#)[Przewodniki dotyczące wydajności](#)[Wskazówki](#)[Pomoc](#)

Poznanie usług

- [Szkolenia i pomoc dotyczące Cloud Search](#)
- [Pomoc i szkolenia dotyczące Gmaila](#)
- [Pomoc i szkolenia dotyczące Kalendarza Google](#)
- [Szkolenia i pomoc dotyczące przeglądarki Chrome](#)
- [Szkolenia i pomoc dotyczące Kontaktów Google](#)
- [Pomoc i szkolenia dotyczące Dokumentów Google](#)
- [Pomoc i szkolenia dotyczące Dysku Google](#)
- [Pomoc i szkolenia dotyczące Formularzy Google](#)



Znajdziecie tam między innymi szereg informacji uszeregowanych w przejrzystym spisie treści:

Sekcja 1. Tworzenie i importowanie plików

1.1 Tworzenie nowego pliku

1.2 Importowanie starych dokumentów i konwertowanie ich na format Dokumentów

Sekcja 2. Edytowanie i formatowanie

2.1 Dodawanie i edytowanie tekstu

2.2 Dostosowywanie dokumentu

2.3 Dodawanie zdjęć, linków, tabel i innych elementów

2.4 Tworzenie kolumn strony

Sekcja 3. Udostępnianie i współpraca

3.1 Udostępnianie dokumentów

3.2 Cofanie udostępnienia dokumentów

3.3 Dodawanie komentarzy i odpowiedzi

3.4 Sugerowanie zmian

3.5 Czatowanie bezpośrednio z innymi osobami

Sekcja 4. Drukowanie i pobieranie

4.1 Drukowanie dokumentu

4.2 Pobieranie wersji w innych formatach

4.3 Tworzenie kopii w Dokumentach

4.4 Wysyłanie kopii e-mailem jako załącznika

Sekcja 5. Dostęp do kalendarza, notatek i zadań

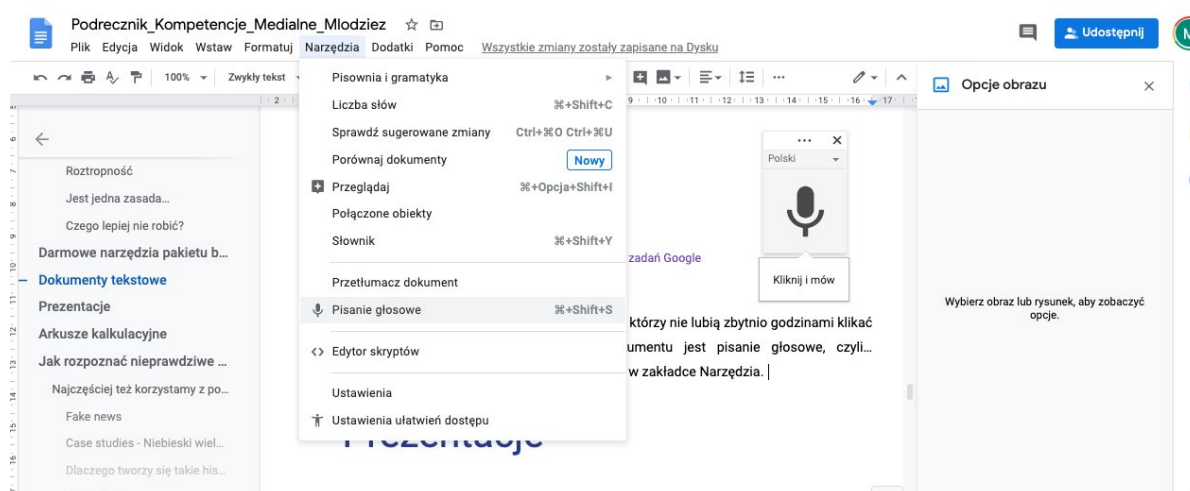
5.1 Otwieranie Kalendarza Google i wydarzeń

5.2 Otwieranie notatek w Google Keep

5.3 Otwieranie listy zadań do wykonania w Liście zadań Google

5.4 Instalowanie dodatków

Nową funkcją, która zapewne spodoba się tym, którzy nie lubią zbyt godzinami klikać w klawiaturę, wprowadzając tekst do dokumentu, jest pisanie głosowe, czyli... dyktowanie. Opcję Pisanie głosowe znajdziecie w zakładce Narzędzia. Po jej wybraniu pojawi się dodatkowe okno z ikoną mikrofonu. Nie pozostaje już nic innego, jak podyktować aplikacji treść, która ma się znaleźć w przygotowanym dokumencie. Uwaga, aby skorzystać z tej możliwości, należy korzystać z przeglądarki Chrome.



Ćwiczenie

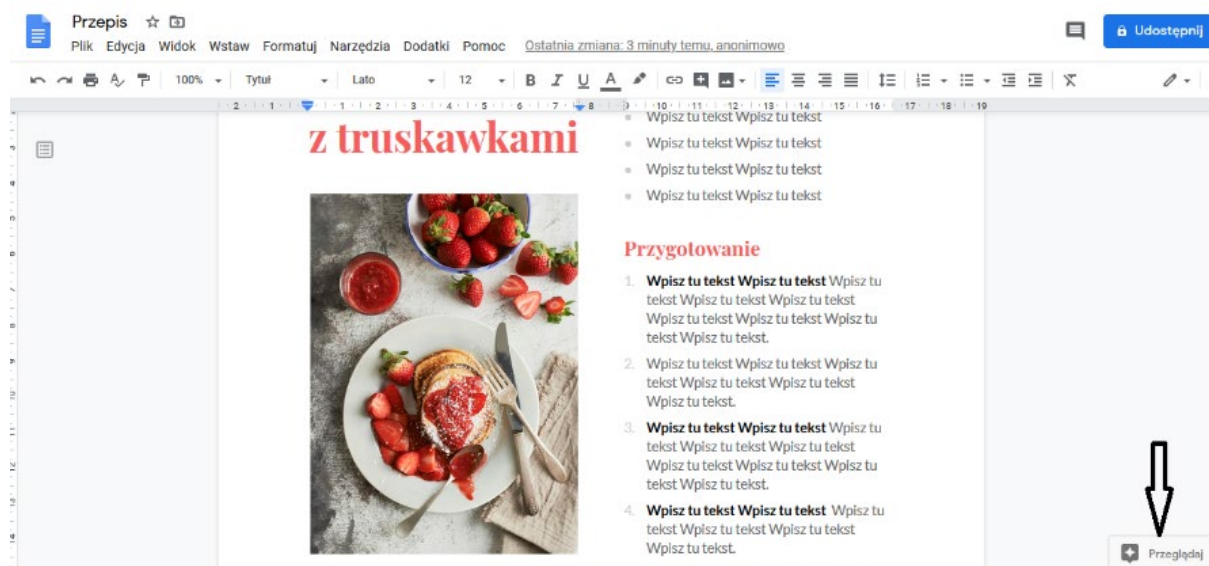
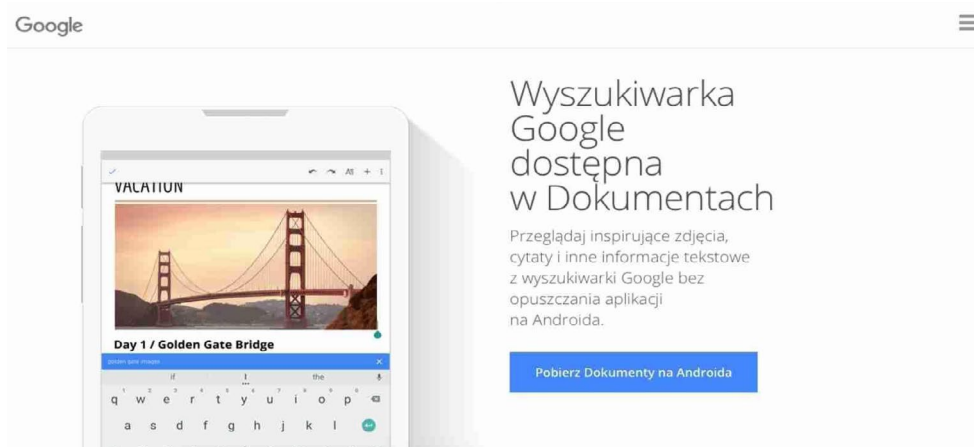
Przez przeglądarkę Chrome wejdźcie na swoje konta Google i otwórzcie pusty dokument tekstowy. Potem skorzystajcie z funkcji pisania głosowego. Nagrajcie kilka zdań. Jakie macie spostrzeżenia? Czy jest to przydatna funkcja?

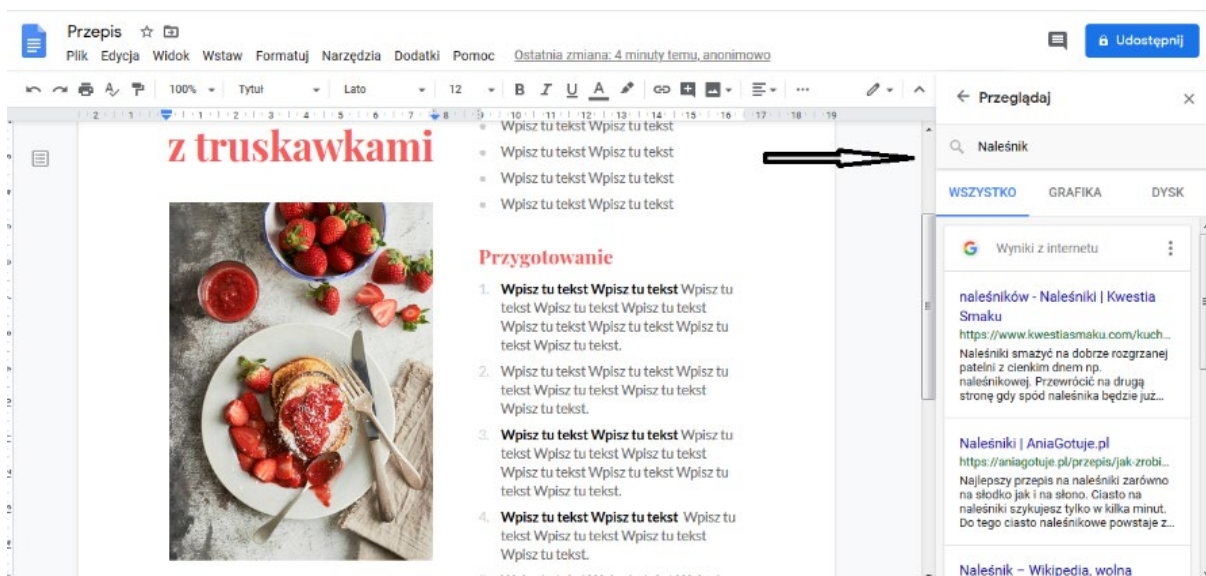


Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa Chrome. Wpisz w przeglądarkę: **www.gmail.com**

W Dokumentach Google działa wyszukiwarka (jak gdyby wbudowana w edytor dokumentu). Wystarczy wybrać szablon, następnie w prawym, dolnym rogu kliknąć: Przeglądaj. Otworzy się wyszukiwarka Google.





Możliwości, jakie dają współczesne edytory tekstu, jest naprawdę wiele. Korzystajcie z nich każdego dnia. Zresztą obsługa programów biurowych wymagana jest dziś niemal w każdej pracy. Umiejętności, które dziś zdobędziecie, zapewne przydadzą Wam się nie tylko w szkole i na studiach, ale także w przyszłej pracy zawodowej.

Ćwiczenie:

Wszyscy już mają konto Google. Zostanie wam udostępniony plik. Jest tam napisany początek jakiejś historii (opowiadania). Każdy z Was pisze swoją część opowiadania. Propozycje wątków podane są na slajdach. Musicie wcześniej się porozumieć, jak to zrobić, by sobie wzajemnie nie przeszkadzać. Na koniec wspólnie odczytacie treść.

Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Chrome, Mozilla Firefox lub Internet Explorer. Wpisz w przeglądarkę: **www.gmail.com**

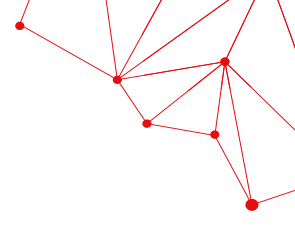
Ćwiczenie:

Wejdźcie w dokumenty Google. Zobaczcie, jakie są w nich szablony. Wybierzcie szablon Newsletter. Zgodnie z szablonem napiszcie Newsletter z zaproszeniem na spotkanie autorskie z twórcami wcześniej powstałego opowiadania zbiorowego. Każdy wysła swój Newsletter do pozostałych uczestników, ale nie z poziomu gmaila, ale z poziomu dokumentu.

Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Chrome, Mozilla Firefox lub Internet Explorer. Wpisz w przeglądarkę: **www.gmail.com**





Prezentacje

Istnieje wiele koncepcji dotyczących przygotowania prezentacji. Oczywiście spory dotyczą też tego, jaki program jest do tego najlepszy, gdzie można je robić najszybciej. Nie ma jednej konkretnej odpowiedzi. Każdy powinien wybrać aplikację, która będzie mu najlepiej odpowiadać. Zanim jednak zastanowimy się nad tym, jakim narzędziem się posłużyć, warto wiedzieć, co i w jaki sposób powinno znaleźć się w dobrze przygotowanej prezentacji.

PREZENTACJA TO SZTUKA

Z technicznego punktu widzenia przygotowanie prezentacji jest banalnie proste. Trzeba ułożyć slajdy, dodać do nich ilustracje i wypisać najważniejsze rzeczy, które chce się przekazać. Ale... Zrobienie dobrej prezentacji, która zainteresuje słuchaczy i słuchaczki, nie jest już takie oczywiste. Prezentacja rządzi się bowiem swoimi prawami, a specjaliści z zakresu komunikacji wciąż głowią się, jak uczynić ją możliwie najskuteczniejszą. Podpowiemy, do jakich dochodzą wniosków.

DO CZEGO SŁUŻY PREZENTACJA?

Typowa prezentacja multimedialna ma dwie zasadnicze funkcje. Najlepiej, aby były obie były spełnione i sprawdzały się w każdym projekcie.

- Prezentacja multimedialna ma uzupełniać to, co podczas prezentacji mówi osoba prezentująca oraz podkreślać najważniejsze fakty, które ma za zadanie przekazać. Nie jest dobrze, gdy kolejne slajdy są po prostu zapisem tego, co chcemy powiedzieć. Uczestnicząc w takiej formie prezentacji, słuchacze dość szybko będą znudzeni. W końcu prezentacja multimedialna ma składać się w historię, która angażuje odbiorcę do tego stopnia, że będzie ciekawy, co pojawi się na kolejnym slajdzie i jak wspomniana historia się zakończy.
- Prezentacja multimedialna ma prowadzić osobę prezentującą przez wywód. Wspierać ją ilustracjami, pokazywać to, czego nie potrafią wyrazić słowa. Ma także sprawić, że prowadzący lub prowadząca, w sytuacji stresu związanego z wystąpieniem, nie pominie istotnych dla przekazu informacji.

Cechy dobrej prezentacji

SPÓJNOŚĆ

Prezentacja powinna być przede wszystkim spójna. Nie może być zaprojektowana w sposób chaotyczny. Slajdy powinny być utrzymane w tym samym stylu i w sposób logiczny powinny do siebie nawiązywać.

LICZBA INFORMACJI

Nie można zarzucić odbiorcy ogromną liczbą informacji, które znajdują się na poszczególnych slajdach. Uwaga odbiorcza ma swoje ograniczenia, a przeciętny słuchacz może zakodować jedynie ograniczoną liczbę informacji. Na slajdach należy umieszczać jedynie te najistotniejsze, na których zapamiętaniu zależy nam szczególnie.

GRAFIKA

Grafika, oprócz tego, że powinna być estetyczna i stanowić swoisty ozdobnik do prezentowanych treści, musi się wyraźnie odnosić do prezentowanych informacji. Materiały graficzne należy dobierać do slajdów tematycznie, metaforycznie (ilustracja jest metaforą tego, co przekazywane w wypowiedzi) lub estetycznie (jeżeli jest to jedynie kwestią utrzymania prezentacji w określonym stylu).

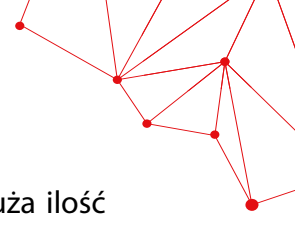
TWORZENIE HISTORII

Historia prezentowana na slajdach powinna być przede wszystkim zrozumiała dla wszystkich. Nie może zatem być zbyt zawiła, ale także nie powinna być zbyt banalna. W obu przypadkach istnieje ryzyko, że odbiorca znudzi się nią szybko. Jeżeli prezentowane są jedynie dane, czasami warto „dopisać” do nich jakąś historię/anegdotę. To ułatwi ich zapamiętywanie. Trzeba też pamiętać, aby język prezentacji dostosować do możliwości odbiorców.

ATRAKCYJNOŚĆ I BOGACTWO (FILMY, INFOGRAFIKI)

Być może dobrym pomysłem jest wzbogacenie prezentacji o krótki film lub przygotowane infografiki. Mogą one stanowić przerywnik, dający wytchnienie odbiorcom lub być ilustracją





prezentowanego problemu. Pamiętać jednak należy, żeby nie przesadzić. Zbyt duża ilość materiałów dodatkowych sprawi, że odbiorcza uwaga zostanie odciągnięta od zasadniczego problemu. Słuchacz może odnieść też wrażenie, że mówca prezentacją próbuje zabawić go, zamiast czegoś nauczyć/coś przekazać. Krótko mówiąc, co za dużo, to niezdrowo.

ŹRÓDŁA

Podawanie źródeł, skąd czerpiemy informacje zaprezentowane na slajdach świadczy o profesjonalizmie osoby prezentującej. Słuchacz lubi znać źródło informacji, co daje mu poczucie, że nie zostały one wymyślone na potrzeby prezentacji lub, mówiąc potocznie, wysrane z palca. Obowiązek podawania źródeł informacji nakłada na prezentera także prawo autorskie i zasady poprawnego cytowania.

MERYTORYKA

Lubicie, gdy nauczyciel w szkole wie, o czym mówi? Gdy zna się dobrze na jakimś temacie? Czujecie, że prezentowana wiedza jest rzetelna. Analogicznie, warto aby prezentacja także oparta była na rzetelnych informacjach i w wyczerpujący sposób odnosiła się do prezentowanego tematu.

ESTETYKA

Estetyka to wbrew pozorom bardzo ważny aspekt każdej prezentacji. Ważne jest bowiem co, ale także i jak zostanie zaprezentowane. Tu należy pamiętać o pewnej jednolitości estetycznej, trzymania się wybranego do prezentacji stylu. Jeżeli pierwsze slajdy przygotowane zostaną w stylu współczesnego graffiti, a ostatnie w stylu barokowym, odbiorca może poczuć się zagubiony. Ważne także, aby utrzymywać wszędzie jednolitą czcionkę oraz kolorystykę — ewentualnie zmieniać je zgodnie z wybraną wcześniej logiką prezentacji.

TEMAT

Projektując poszczególne slajdy prezentacji zawsze priorytetem powinien być temat zasadniczy. Częste dygresje, anegdoty mogą spowodować, że słuchacz w końcu zapomni, dlaczego uczestniczy w prezentacji. Jaki jest jej zasadniczy cel. Nie da się także zrobić prezentacji o wszystkim. Należy trzymać się zawsze jednego tematu.

ORTOGRAFIA, INTERPUNKCJA, STYLISTYKA

W końcu ważne jest też, aby prezentacja była poprawna pod względem językowym. Nie ma nic gorszego dla prezentera, niż przerwanie wywodu uwagą słuchacza, że np. w drugiej linijce slajdu jest literówka. Niestety często jest też tak, że odbiorcy zwracają uwagę na błędy językowe, odciągając tym samym swoje myśli od prezentowanego tematu. Poprawność językowa jest także wyrazem profesjonalizmu osoby przygotowującej prezentację. Zawsze trzeba pamiętać o końcowej korekcie i redakcji.

Skoro już wiecie, jak zaprojektować prezentację, na co zwracać uwagę, samodzielnie sprawdzicie popularną aplikację do tworzenia prezentacji. Stanowi ona ciekawą alternatywę dla programów wywodzących się z tradycji najpopularniejszej aplikacji do prezentacji, jaką jest Microsoft PowerPoint. Być może praca z nią okaże się dla Was bardziej przyjemna.

CANVA

Canva jest dziś prawdopodobnie najpopularniejszym programem online do projektowania graficznego. Co ważne, większość jej opcji dostępna jest całkowicie bezpłatnie. Za pomocą Canvy wykonać można praktycznie wszystkie projekty, z jakimi może mieć do czynienia współczesny grafik. Oprócz tego, że jest ona niezwykle prosta w obsłudze i intuicyjna, oferuje pięćdziesiąt tysięcy szablonów do wykorzystania w rozmaitych projektach. Właśnie od tego programu najłatwiej rozpocząć swoją przygodę z projektowaniem graficznym, tym bardziej, że dla całkowitych laików oferuje ona całkiem niezły system pomocy w postaci krótkich, ale rzeczowych porad.

Daje też możliwość tworzenia i udostępniania prezentacji (i innych projektów), co znacznie ułatwia pracę, np. w przypadku, gdy mamy do wykonania jakiś projekt w zespole lub chcemy przesłać komuś nasze dzieło. Praca grafika to dziś w dużej mierze właśnie praca zespołowa i umiejętność komunikacji z innymi członkami drużyny. Nie każdy zna się na wszystkim, a wspólne budowanie zazwyczaj przynosi lepsze efekty niż samodzielne zmaganie się z tematem, o którym niewiele wiemy. I na tym polu Canva może okazać się niezastąpiona.

Canva współpracuje także z wieloma aplikacjami i stronami, co pozwala np. na łatwe generowanie kodów QR i zamieszczanie ich w projekcie, wstawianie map Google, linków, filmów wideo... i w zasadzie wszystkiego, co może wymyślić współczesny projektant. Ułatwieniem jest także możliwość połączenia Canvy z różnymi wirtualnymi dyskami umożliwiającymi przechowywanie danych.



canva.com



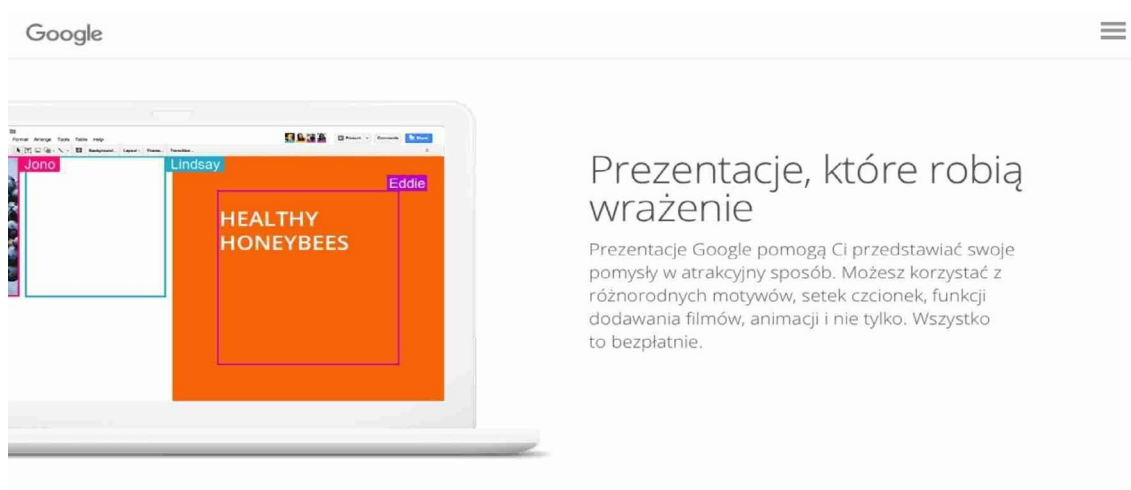
PREZENTACJE GOOGLE

Przyjrzyjmy się też całkowicie darmowej aplikacji, jaką jest Prezentacje Google.

docs.google.com/presentation

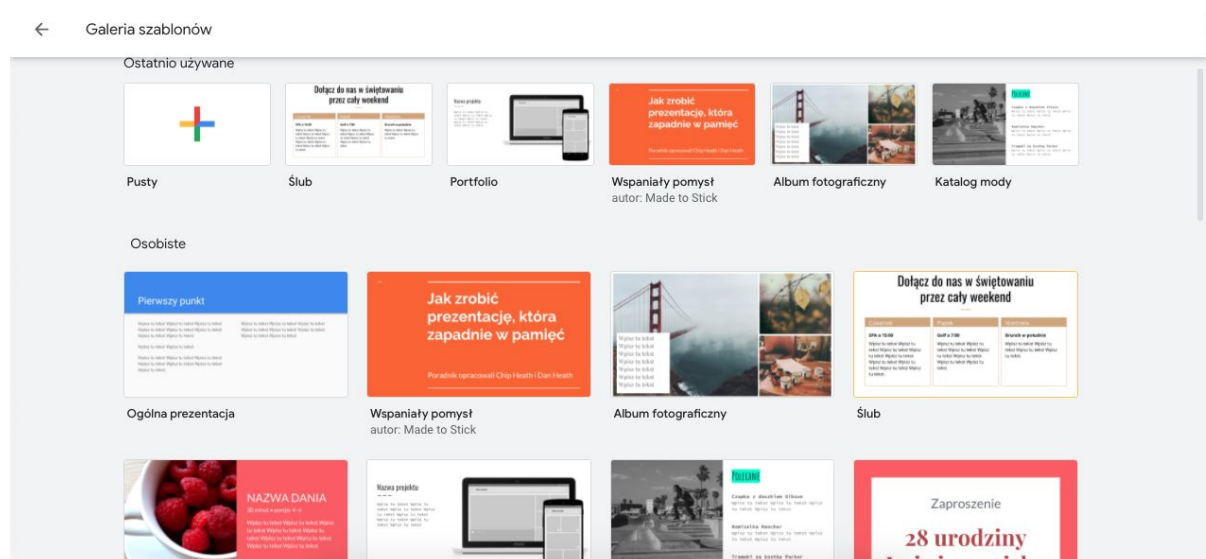


Działanie Prezentacji Google jest proste, bo reguły wykorzystywane do ich tworzenia są bardzo podobne do tych znanych z Microsoft PowerPoint.





Aby ułatwić pracę nad prezentacją, aplikacja oferuje wiele szablonów, dzięki którym można skupić się wyłącznie na treściach. Korzystając z gotowych wzorów, mamy pewność, że stylistyka wszystkich slajdów prezentacji będzie jednolita.



Początkujący użytkownicy mogą skorzystać ze świetnie przygotowanej pomocy i szkoleń w formie samouczków, które przeprowadzą ich przez meandry tworzenia i edytowania prezentacji. Znajdziecie je, klikając w zakładkę Pomoc.



Pomoc i szkolenia dotyczące Prezentacji Google

Chcesz lepiej wykorzystywać możliwości aplikacji Google w pracy lub w szkole? [Zarejestruj się, aby skorzystać z bezpłatnej wersji próbnej G Suite](#)

Prezentacje umożliwiają tworzenie m.in. pokazów promocyjnych, prezentacji projektów i modułów szkoleniowych.

Korzystaj z Prezentacji: w przeglądarce (slides.google.com) lub na [Androidzie](#) lub [iOS](#)

Prezentacje – podstawy	Ściągnięcia	Przewodniki dotyczące wydajności	Wskazówki	Pomoc
--	-----------------------------	--	---------------------------	-----------------------

Poznanie usług

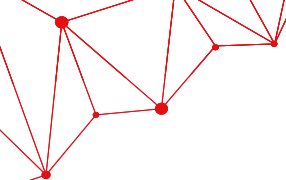
- Szkolenia i pomoc dotyczące Cloud Search
- Pomoc i szkolenia dotyczące Gmaila
- Pomoc i szkolenia dotyczące Kalendarza Google
- Szkolenia i pomoc dotyczące przeglądarki Chrome
- Szkolenia i pomoc dotyczące Kontaktów Google
- Pomoc i szkolenia dotyczące Dokumentów Google
- Pomoc i szkolenia dotyczące Dysku Google
- Pomoc i szkolenia dotyczące Formularzy



Ćwiczenie:

Został Wam udostępniony szablon prezentacji. Na poszczególnych slajdach są wypisane wątki, za które będą odpowiedzialne poszczególne osoby. Wzór jest na slajdzie. Jedna osoba będzie koordynować prace.

Musicie najpierw ustalić wspólny front prowadzenia narracji w prezentacji. Nad stroną formalno-graficzną czuwa koordynator. Każdy musi przygotować po 5 slajdów przypisanego



mu zagadnienia. Mają być one atrakcyjne. Koordynator posługuje się listą zadań i komentarzami (zaznaczone na slajdzie).

Po upływie wyznaczonego czasu zaprezentujecie wyniki prac wraz z prowadzoną przez Was narracją do slajdów.

Uwaga! Nie możecie porozumiewać się inaczej niż przez funkcje prezentacji (czyli w trakcie wykonywania zadania nie rozmawiacie „przez stół”).

Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Mozilla Firefox, Chrome, Internet Explorer etc. Zaloguj się poprzez przeglądarkę do utworzonej wcześniej poczty na Google - **www.gmail.com** i otwórz Prezentację.

Ćwiczenie:

Ćwiczenie polega na omówieniu prac z poprzedniego zadania z uwzględnieniem 10 punktów, które pojawiają się na slajdach (dotyczących zasad tworzenia prezentacji). Zadanie ma mieć charakter treningu udzielania informacji zwrotnej.

Pracujcie w parach. Pierwsza osoba w parze omawia prezentację pod kątem 10 punktów. Ma być krytyczna. Można udzielać informacji na tzw. kanapkę (dobra informacja, krytyka, dobra informacja). Potem zamieniacie się rolami.

Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Kartki papieru A4, coś do pisania: ołówek, długopis etc.

Arkusze kalkulacyjne

Trudno wyobrazić sobie współczesne komputery biurowe bez arkuszy kalkulacyjnych. To właśnie dzięki nim sprawnie działa księgowość, wypłaty świadczeń przychodzą na czas, a naukowcy w łatwy sposób mogą wykorzystywać dane z różnych dziedzin wiedzy, nie znając się przy tym na skomplikowanej matematyce czy statystyce. Arkusze znacznie ułatwiły życie wszystkim tym, którzy pracują z liczbami.

Warto pamiętać, że arkusze wykorzystywane są także przez zwykłych użytkowników komputerów w celach wcale niezawodowych. Można w nich w wygodny sposób zrobić



wszystko to, do czego przydatne są tabele. Zaprojektujecie w nim kalendarz, plan lekcji, listę obecności, spis książek i wszystko to, co wymaga systematycznego uszeregowania.

Zgodnie z definicją arkuszem kalkulacyjnym nazywamy program komputerowy do przedstawiania danych liczbowych w tabelach. Pozwala on na ich automatyczną obróbkę, czyniąc z arkusza genialny kalkulator rozbudowany do kilkuset funkcji. Aby dane w arkuszu nie wyglądały zbyt „nudno”, prezentować można je w formie różnych wykresów. Dzięki temu nawet laicy są w stanie zorientować się, jakie dane są prezentowane w danym arkuszu.

Najważniejszym narzędziem arkusza kalkulacyjnego są funkcje (matematyczne, statystyczne, daty i czasu, finansowe, bazodanowe, logiczne), za pomocą których wprowadzone do arkusza dane są automatycznie przetwarzane. Możliwe jest także tworzenie różnego rodzaju symulacji.

W zaawansowanych arkuszach kalkulacyjnych dostępne są również języki makropoleceń i języki programowania, przetwarzania danych.

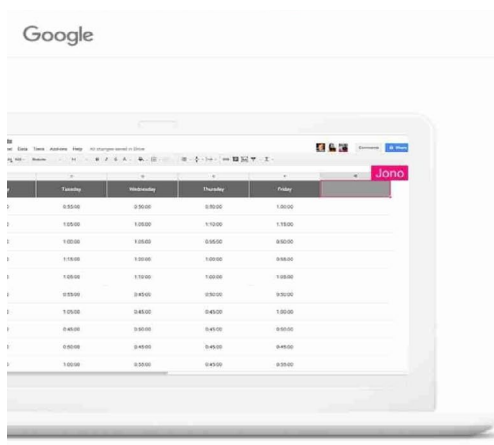
Popularnym narzędziem są tabele przestawne pozwalające tworzyć rozmaite układy danych w oparciu o tabelę podstawową i wyświetlać te same dane co w tabeli podstawowej, ale odmiennie układając zakres i położenie wierszy i kolumn, co uwypukla zależności niewidoczne w pierwotnym układzie.

Za: pl.wikipedia.org/wiki/Arkusz_kalkulacyjny

Najpopularniejszym komercyjnym arkuszem kalkulacyjnym jest Microsoft Excel. Większość jego funkcji znajdziecie też w całkowicie bezpłatnych Arkuszach Google. Przyjrzyjmy się, co je wyróżnia na tle konkurencji.

docs.google.com/spreadsheets



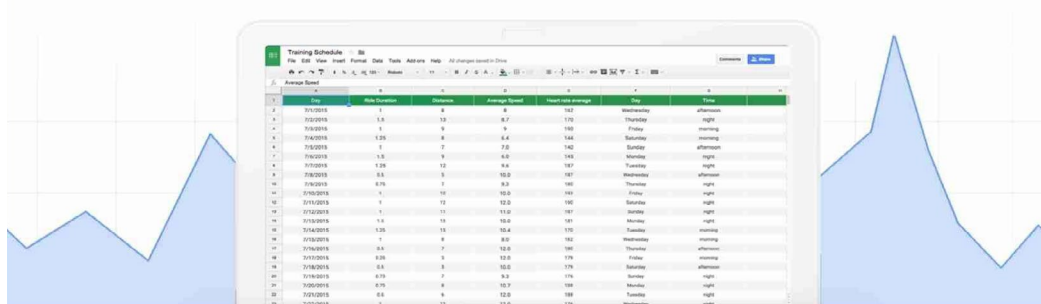


Wygoda i przejrzystość

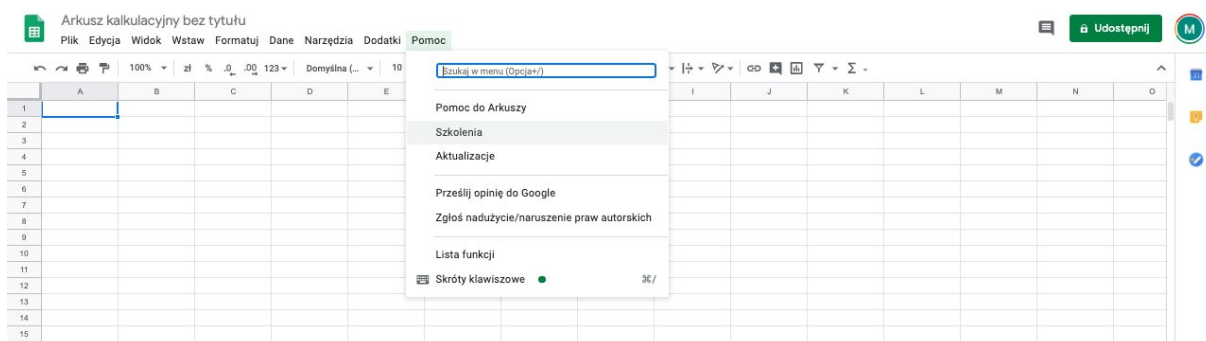
W Arkuszach Google zaprezentujesz dane w atrakcyjnej formie dzięki kolorowym wykresom i diagramom. Wbudowane formuły, tabele przestawne i opcje formatowania warunkowego pozwalają oszczędzać czas i upraszczają wykonywanie najczęstszych działań. Wszystko to bezpłatnie.

Natychmiastowy dostęp do statystyk

W panelu przeglądania możesz zobaczyć dane w różnej postaci – od podsumowania faktów po wstępnie wypełnione wykresy.



Jeżeli nigdy wcześniej nie pracowaliście z arkuszami kalkulacyjnymi, warto zapoznać się z Pomocą, jaką przygotował dla swych odbiorców Google. Nie dość, że można znaleźć w niej przewodniki po poszczególnych funkcjach, znajdziecie tam też ściągę z zapisem podstawowych funkcji przydatnych w pracy.



Arkusze kalkulacyjne bez tytułu

Plik Edycja Widok Wstaw Formatuj Dane Narzędzia Dodatki Pomoc

100% 123 Domyślna

Wyszukaj w menu (opcjonalnie)

- Pomoc do Arkuszy
- Szkolenia
- Aktualizacje
- Prześlij opinię do Google
- Zgłoś nadużycie/naruszenie praw autorskich
- Lista funkcji
- Skróty klawiszowe



Chcesz lepiej wykorzystywać możliwości aplikacji Google w pracy lub w szkole? [Zarejestruj się](#), aby skorzystać z bezpłatnej wersji próbnej G Suite

Korzystaj z Arkuszy: [w przeglądarce \(sheets.google.com\)](https://sheets.google.com) albo na urządzeniu z [Androidem](#) lub [iOS](#)

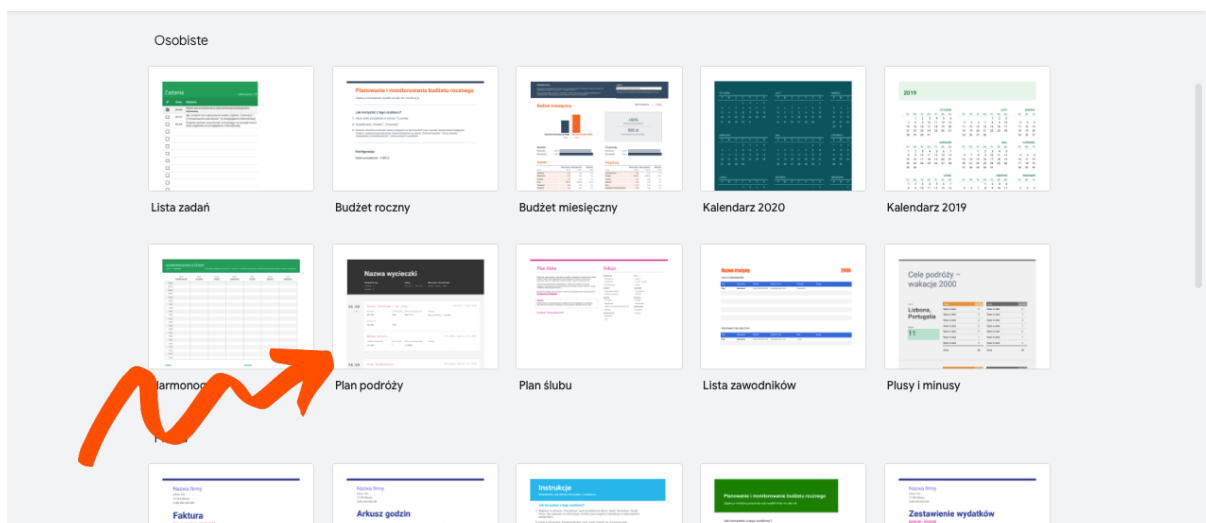


Pomoc

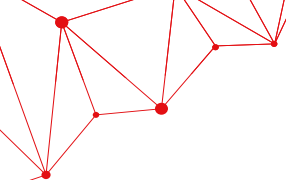
-  Szkolenia i pomoc dotyczące Cloud Search
-  Pomoc i szkolenia dotyczące Gmaila
-  Pomoc i szkolenia dotyczące Kalendarza Google
-  Szkolenia i pomoc dotyczące przeglądarki Chrome
-  Szkolenia i pomoc dotyczące Kontaktów Google
-  Pomoc i szkolenia dotyczące Dokumentów Google
-  Pomoc i szkolenia dotyczące Dysku Google
-  Pomoc i szkolenia dotyczące Formularzy Google



Na początek pomocna bywa też praca na gotowych szablonach, które pozwalają „podmieniać” dane, które są Wam aktualnie potrzebne. Podstawowe funkcje, zgodnie z przeznaczeniem i tytułem szablonu, są już w nich zakodowane.



Wejdźcie w arkusze Google i zobaczcie, jakie dokumenty można w nich przygotować.
Następnie:

- 
1. Wybierzcie: Plan podróży.
 2. Zaplanujcie zadanie (wraz z kosztorysem) - poszczególne elementy wycieczki szkolnej. Podział zadań znajduje się w slajdach. Ostatni uczestnik/uczestniczka koordynuje pracę.
 3. Za pośrednictwem wyszukiwarki w arkuszu poszukajcie, co w wybranym przez Was miejscu **można zobaczyć/zwiedzić, jakie są ceny biletów do obiektów, godziny otwarcia obiektów (to również wchodzi w przydział zadań).**
 4. W komentarzach macie się porozumieć, czy wszystkie elementy każdego dnia się wszystkim podobają i ewentualnie negocjować zmiany.
 5. Po wykonaniu zadania koordynator wysyła plan wycieczki akceptacji do trenera prowadzącego 😊

Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Mozilla Firefox, Chrome, Internet Explorer etc. Zaloguj się do swojego profilu utworzonego na poczcie Google i wejdź w Arkusze.

Ćwiczenie

Zadanie polega na wykonaniu wykresu na podstawie oceny zadowolenia z wycieczki szkolnej (z poprzedniego ćwiczenia). Wybieracie pusty arkusz, po czym w kolejne pola wpisujecie elementy wycieczki (np. komfort jazdy autokarem, obiekt nr 1, hotel itd.). W kolumnie obok wpisujecie w jakiejś skali, np. od 1 do 20, esteście zadowoleni z danego elementu. Potem generujecie wykres, klikając w panel główny: Wstaw, a następnie: Wykres.

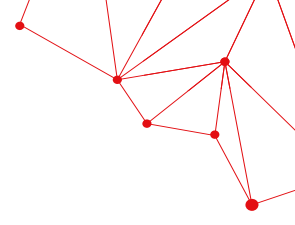
Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Mozilla Firefox, Chrome, Internet Explorer etc. Zaloguj się do swojego profilu utworzonego na poczcie Google i wejdź w Arkusze.

Jak rozpoznać nieprawdziwe treści i manipulację?

Tak więc potrzebujemy informacji nie tylko, by wiedzieć, co dzieje się w kraju i na świecie, ale też, żeby pracować, uprawiać sport, zorientować się, w którym miejscu dużego miasta jesteśmy i w jaki sposób gdzieś dojechać, jak ugotować zupę, czy gdzie przyjmuje lekarz.





Dlatego też szukamy informacji. Najczęściej w sieci.

Najczęściej też korzystamy z portali informacyjnych, popularnych wyszukiwarek, portali społecznościowych, ale również ze stron specjalistycznych, np. fotograficznych, kulinarnych, miłośników zwierząt itd. Dość popularną formą zdobywania wiedzy jest oglądanie filmów instruktażowych, np. na portalu YouTube.

FAKE NEWS

O tym, jaki wpływ mają media na swoich odbiorców, przekonali się słuchacze jednej ze stacji radiowych w 1938 roku. Speaker wypowiedział tam zdania: „W stanie New Jersey wprowadzono stan wyjątkowy. W pierwszych starciach z pozaziemskimi istotami zginęło kilkadziesiąt osób. Wkrótce bezwzględne potwory zaatakowały Nowy Jork.” Obywatele Stanów Zjednoczonych zareagowali panicznym strachem, uciekali z domów, pakowali swój dobytek, dzwonili do redakcji, a nawet kilka osób zmarło na atak serca. Jednak, jak wiadomo, Marsjaninie nie zaatakowali ani New Jersey, ani Nowego Jorku. Speaker po prostu przeczytał fragment słuchowiska science fiction, który miał ogromny wpływ na opinię publiczną. Można powiedzieć, że był to jeden z pierwszych w XX wieku fake newsów.

Tak więc fake news jest kolejnym zjawiskiem związanym ze światem informacji we współczesnym świecie. To po prostu fałszywa informacja. To plotka publikowana z różnych powodów w sieci, która tak naprawdę robi więcej zamieszania niż pożytku. Intencją osób, które udostępniają nieprawdziwe informacje, jest oczywiście wprowadzanie internautów w błąd. Głównie po to, by zarabiać pieniądze. W internecie fake newsy mogą rozprzestrzeniać się zarówno w serwisach informacyjnych, jak na portalach społecznościowych, jednak zawsze dzieje się to bardzo szybko, ponieważ mają one najczęściej charakter sensacyjny.

Pamiętać należy, że fake newsy nie są wytworem świata internetu. Tak naprawdę informacje fałszywe znały już czasy starożytne. A wynikało to np. z potrzeby okłamania wroga i doprowadzenia go do dezorientacji albo z tego, że człowiek starożytny musiał wyjaśnić sobie pochodzenie świata, ludzi i zjawisk, których nie rozumiał. Miał potrzeby ustanawiania praw, rytuałów, obrzędów, więc wymyślał historie. Chciał wiedzieć, jak należy żyć. Warto także wspomnieć, że pewnie z każdym miejscem związane są jakieś legendy. Są to często legendy miejskie, opierające się na pół prawdach i absolutnie niesprawdzonych informacjach. Mają one charakter plotkarski. Z pewnością słyszeliście kiedyś o czarnych wołgach, które krążą po Polsce i porywają ludzi po zmroku. To takie historie, kiedy pani Zofia powiedziała pani Marysi,

a tamta jeszcze komuś. Informacja przekazywana z ust do ust nie tylko nabiera tempa, ale także zostaje przez kolejne osoby zniekształcona, bo każdy, chcąc nie chcąc, dodaje do niej coś od siebie. O legendach miejskich, które mają charakter sensacyjny, możecie przeczytać na stronie: mitologiawspolczesna.pl



Zwzględnając brak nowych mediów fake newsy, choć nie były tak nazywane, rozprzestrzeniały się dużo wolniej, a w tej chwili przez tempo i skalę niektóre informacje bardzo trudno zweryfikować i ustalić ich źródło. Niezależnie od tego, na jaką informację trafiamy, możemy wykonać sekwencję kroków, które pomogą nam ocenić jej wiarygodność. Przede wszystkim najpierw zastanawiamy się, kto jest autorem/autorką informacji i gdzie się ona pojawiła. Jeżeli zobaczysz informację znanego z imienia i nazwiska dziennikarza na kanale informacyjnym, będzie ona bardziej wiarygodna, niż anonimowa wypowiedź użytkownika Facebooka lub Twittera. Warto zawsze sprawdzić datę publikacji oraz przeczytać cały tekst, a nie zatrzymywać się wyłącznie na nagłówku. Kiedy mamy wątpliwości co do prawdziwości informacji, dobrze potwierdzić ją w innych źródłach, np. wiadomość o śmierci sławnej osoby będą podawać znaczące portale na całym świecie. Jeżeli dalej mamy jakieś wątpliwości, warto zapytać ekspertów.

CASE STUDIES - NIEBIESKI WIELORYB.

Pewnie słyszeliście informacje o Niebieskim wielorybie. Miała to być szalejąca w 2017 roku „gra”, podczas której dzieci i młodzież dostawały zadania do wykonania. „Gra” trwała przez 50 dni i prowadziła do samobójstwa. Oczywiście podczas tych 50 dni młodzi ludzie mieli otrzymywać zadania negatywnie wpływające na ich psychikę. Kiedy już cały świat krzyczał o fali samobójstw, a polska policja apelowała do rodziców, by bardziej przyglądali się swoim dzieciom, okazało się, że ... to fake news i nie ma żadnego Niebieskiego wieloryba.

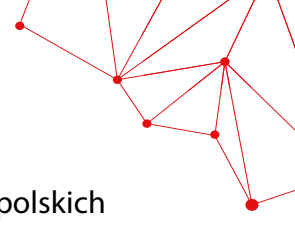
JAKIE BYŁY FAKTY W MEDIACH?

- 16 maja 2016, Galina Mursaliew, portal „Nowaja Gazeta”

Autorka opisuje śledztwo związane ze śmiercią dwóch nastolatek (autentyczne), łącząc jednocześnie (bez dostatecznych podstaw) grę w wieloryba ze śmiercią 130 dzieci.

- 16 lutego 2017, Galina Mursaliew, portal „Nowaja Gazeta”



- 
- Zjawisko ma według niej już skalę globalną, ten artykuł jest inspiracją dla polskich mediów.
 - 28 lutego 2017, Wacław Radziwinowicz, korespondent w Rosji, dość wiernie i bezkrytycznie streszcza ten tekst na łamach „Gazety Wyborczej”.
 - 9 marca 2017, pojawia się informacja na Twitterze (tłumaczenie rosyjskiego tekstu „poleceń”, wspomniany jest portal VKontakte)
 - 9 marca 2017, pojawia się informacja na Planeta.fm
 - 9 marca 2017, pojawia się informacja w Telewizji Republika
 - Nikt już nie pamięta, skąd ta informacja wypłynęła, jaki był powód, media przekazują ją sobie w tempie błyskawicznym.

DLACZEGO TWORZY SIĘ TAKIE HISTORIE?

Model ekonomiczny mediów internetowych oparty jest o wyświetlanie reklam. Wymusza on na redakcjach politykę „zwiększania klikalności” materiałów redakcyjnych. Najwyżej cenione są te materiały, które generują najwięcej wejść, a nie te, które opisują rzeczywistość. Dobrze napisana legenda miejska, całkowicie fikcyjna bądź oparta o pojedyncze wydarzenie (ale zmanipulowana, „podkręcona” i przedstawiona jako masowe zjawisko), będzie generować większy zasięg, niż artykuł opisujący rzetelnie fakty. Dlatego właśnie powstają fake newsy.

Prawdziwe zagrożenie Niebieskiego wieloryba:

- tworzenie faktów medialnych,
- wzbudzanie zainteresowania młodzieży zachowaniami nieodpowiedzialnymi,
- wspieranie paniki medialnej autorytetem państwa,
- odwracanie uwagi od realnie istniejących problemów.

DEEP FAKE

Deep fake to stosunkowo młode zjawisko, które jest popularne od kilku lat. To technika obrazu, która polega na połączeniu obrazu twarzy ludzkich przy użyciu technik sztucznej inteligencji. Innymi słowy sztuczna inteligencja pozwala nam dzisiaj nałożyć na twarz

dowolnie wybranej osoby usta innej osoby, która coś mówi. Kiedy oglądamy taki film, możemy nie zorientować się, że jest to fałszywka, że dana osoba nigdy nie wypowiedziałaby takich słów, bo na przykład nie identyfikuje się z jakimiś problemami. Narzędzie to w rękach niewłaściwych osób może być bardzo niebezpieczne. Wyobraźcie sobie, że w ten sposób może załamać się kariera dowolnej osoby na świecie. Deep fake'i wykorzystuje się dziś głównie w celach satyrycznych, ale także by pokazać jakieś wartości.

Wejdź na stronę: <https://www.youtube.com/watch?v=ko9QLXLIndw> i zobacz, w jaki sposób ktoś wykorzystał twarze czołowych polityków świata i włożył w ich usta piosenkę Johna Lennona pod tytułem *Imagine*. Pod spodem znajdziesz tekst tej piosenki. Jak widzisz, mówi ona o pokoju na świecie, zaprzestaniu konfliktów zbrojnych, o wartościach, które są bliskie każdemu człowiekowi.



MANIPULACJE I OSZUSTWA W MAILINGACH, W KANAŁACH MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH, SPAMIE I ZAWIRUSOWANYCH WIADOMOŚCIACH

Jest bardzo wiele typów oszustw internetowych. Jedne są mniej, inne bardziej niebezpieczne. Nie sposób nauczyć się wszystkich, choćby dlatego, że w momencie, gdy piszemy ten tekst, powstało przynajmniej kilka nowych sposobów oszukiwania obywateli cyfrowego świata. O nowych formach oszustw internetowych słyszy się każdego dnia. Pewnie każdy zna przynajmniej jedną ofiarę, która przez brak wiedzy, łatwowierność, naiwność lub chwilowo uśpioną czujność dała się podejść cyberprzestępcom.

Niektóre z form cyfrowego oszukiwania zostały przejęte wprost ze świata realnego. Metody „na wnuczka”, „na policjanta”, „na listonosza”, o których kilka lat temu informowała seniorów policja, dziś zostały przeniesione do sieci. Zasady działania są zazwyczaj takie same, a struktura internetu ułatwiająca przestępcom podszywanie się pod różnych ludzi i instytucje sprawia, że oszustów przybywa każdego dnia. Ogólna wiedza w zakresie internetowych oszustw jest dość duża. Ciągłe pojawiają się przecież prewencyjne komunikaty medialne. Mimo wszystko wciąż są tacy, którzy z łatwością stają się ofiarami. Tracą pieniądze, swoje dane lub dobre imię.

Skupimy się tu na kilku, bardzo popularnych, rodzajach oszustw. Wszystkie z nich związane są z podszywaniem się pod osobę lub instytucję, a celem ich jest wyrządzenie materialnej bądź moralnej szkody nieuważnej bądź nieświadomej ofierze.



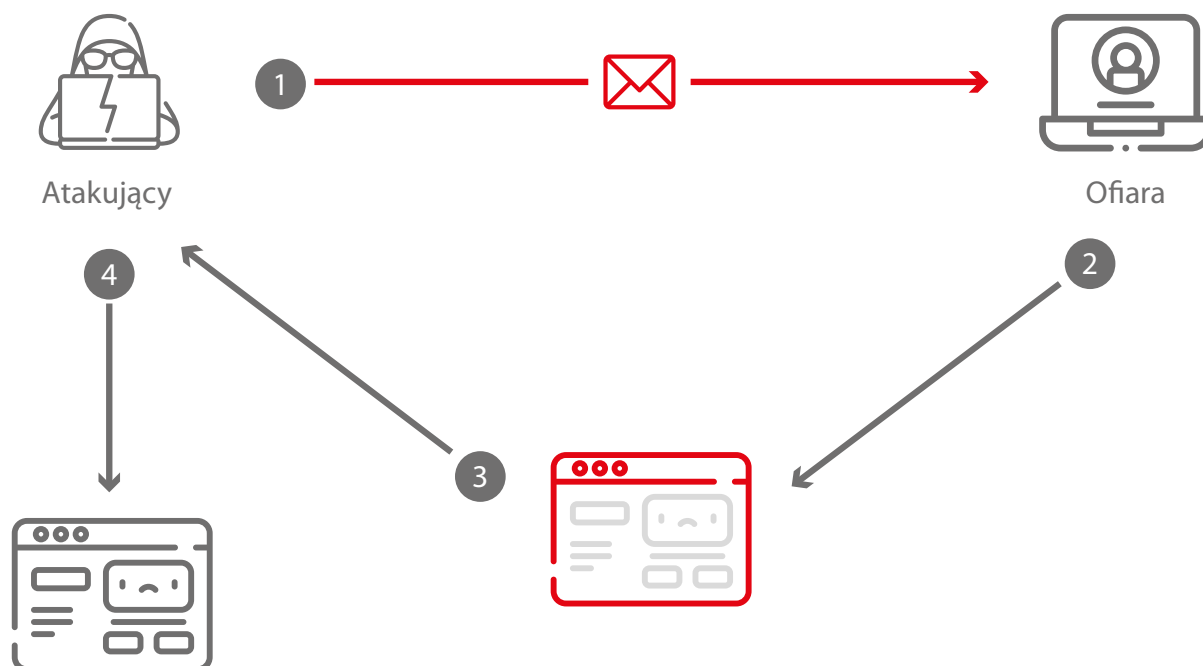
PHISHING

Najbardziej rozpowszechniona forma oszustwa cyfrowego to phishing. Kojarzy Wam się z wędkarstwem? I bardzo dobrze. To właśnie łowienie naiwnych bądź nieświadomych zagrożenia obywateli cyfrowego świata na haczyk zarzucony przez cyberprzestępców. Pomysłowość przestępców w zakresie „nielegalnego wędkarstwa cyfrowego” wciąż wzrasta, jednak niekiedy wystarczy znać podstawowe mechanizmy oszustwa, aby się przed nim uchronić.

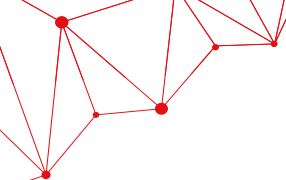
Phishing – metoda oszustwa, w której przestępca podszywa się pod inną osobę lub instytucję w celu wyłudzenia poufnych informacji (np. danych logowania, danych karty kredytowej), zainfekowania komputera szkodliwym oprogramowaniem czy też nakłonienia ofiary do określonych działań. Jest to rodzaj ataku opartego na inżynierii społecznej.

Źródło: pl.wikipedia.org/wiki/Phishing

Oto schemat działania cyberprzestępcy:



1. Przestępca wysyła ofierze informację z linkiem, który ma zostać otwarty. Może to być rzekomy list z banku, w którym mamy konto, albo dokumenty od jakiejś państwowej instytucji. Innym razem wiadomość od szefa z ważnymi danymi lub powiadomienie z jakiegoś serwisu (np. społecznościowego lub rozrywkowego). Może to także być np. informacja o wygranej na loterii... Trzymajmy się tu przykładu banku.

- 
2. W e-mailu lub niekiedy w wiadomości MMS, wyraźnie jest napisane, aby otworzyć link i wykonać jakieś działanie, np. zalogować się do banku.
 3. Kiedy ofiara cyberprzestępstwa otworzy link, pojawi się strona bardzo podobna do strony prawdziwego banku lub instytucji. Ofiara wtedy loguje się prawdziwym loginem i hasłem, ale nie wie, że te dane są przechwytywane przez cyberprzestępcę, ponieważ nie jest to strona autentyczna.
 4. Dalej już nic nie stoi na przeszkodzie, aby cyberprzestępca zalogował się, używając naszych prawdziwych danych, do banku i ... ukradł nam pieniądze.

Bardzo często w tego typu przestępstwach wykorzystywana jest wiedza psychologiczna. Można nawet powiedzieć, że współczesny cyberoszust to bardziej psycholog lub socjolog niż informatyk. Musi wiedzieć, jakie nawyki ma jego ofiara lub grupa ofiar, na którą zastawiana jest pułapka. Niekiedy, gdy planowane jest oszustwo na dużą skalę, zostaje ono poprzedzone długotrwałymi badaniami społecznymi lub obserwacjami potencjalnej ofiary.

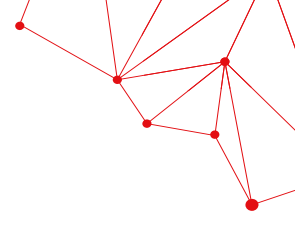
Ofiara najczęściej jest nakłaniana do szybkiego działania przez wzbudzanie silnych emocji, strachu (np. konto w Twoim banku zostało zablokowane) lub euforii (nagroda w konkursie). Kiedy w grę wchodzi emocje, osłabione zostaje racjonalne myślenie. Bo jak tu nie kliknąć, gdy właśnie dowiedzieliście się, że wygraliście najnowszy model smartfona, o którym marzyliście od kilku tygodni? Zasada jest dość prosta. Prawdopodobieństwo, że ktoś współcześnie da Wam coś za darmo, jest znikoma. Cuda rzadko się zdarzają, więc nie ma co ulegać nierealnym obietnicom.

Dlatego tak ważne jest, aby nigdy nie otwierać linków, które wydają nam się podejrzane. Jeżeli mamy jakieś wątpliwości, należy zawsze logować się z poziomu konkretnych stron internetowych, wpisując w pole adresu nazwę strony.

SPEAR FISHING

To cyberpolowanie z harpunem na wybraną osobą. O ile w przypadku phishingu zarzucana najczęściej jest sieć, z nadzieją, że złapią się na nią jakieś ofiary, tak w przypadku spear phishingu cyberprzestępca poluje na jedną, konkretną ofiarę. Proces ataku poprzedzony jest zebraniem informacji o ofierze. Dokonywana jest często jej analiza psychologiczna, a jej codzienne zachowania cyfrowe i nawyki są dokładnie analizowane. Po zebraniu kompletu informacji przestępca zastawiają spersonalizowaną pułapkę. Najpopularniejszą ofiarą spear phishingu w ostatnich latach była Hillary Clinton. Ataku dokonano w czasie jej kampanii prezydenckiej.





WHALING

Whaling, czyli wielorybnictwo, to polowanie przestępców na tzw. grube ryby - właścicieli olbrzymich firm lub osoby pełniące w nich kierownicze stanowiska. Wiadomości phishingowe mające wyłudzić różne informacje lub zmusić do konkretnego działania są personalizowane i formułowane w taki sposób, jakby pochodziły od wspólników, zwierzchników lub współpracowników. Typowa wiadomość ma wyglądać jak korespondencja służbowa oraz zawierać jak najwięcej szczegółów wskazujących na jej prawdziwość.

CLONE PHISHING

Oszustwo polegające na dodawaniu do autentycznych maili zainfekowanych załączników. Często jest tak, że w clone phishingu działa mechanizm samonapędzający. Zainfekowany email, otwarty na komputerze nieświadomego użytkownika, automatycznie rozsyła się do wszystkich osób, które posiada on w swojej książce adresowej.

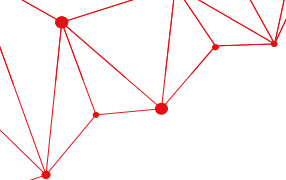
PHARMING

To forma phishingu dość trudna do zweryfikowania przez zwykłego użytkownika internetu. Po wpisaniu prawidłowego adresu www (np. banku) internauta zostaje przekierowany na fałszywą, ale wyglądającą identycznie (lub niemal identycznie) stronę phishingową. Próbując zalogować się na niej swoimi prawdziwymi danymi, tak naprawdę udostępniamy je przestępcy, który wykorzysta je do logowania na oficjalnej stronie instytucji. Atak ten wymaga od przestępców dość dużej wiedzy informatycznej.

SCAM

Jest takie powiedzenie, że emocje nie są najlepszym doradcą. Emocje tłumią racjonalne myślenie. Ten jakże ludzki mechanizm funkcjonowania z powodzeniem wykorzystują także i cyberprzestępcy. Pod wpływem silnego stresu podejmujemy zazwyczaj niezbyt trafne decyzje. Podobnie jest z euforią. Gdy pojawia się wizja szczęścia na wyciągnięcie ręki, myślenie schodzi na drugi plan. Większość ludzi robi wszystko, aby po to szczęście sięgnąć. Bez względu na koszty i konsekwencje. Refleksja najczęściej przychodzi dopiero po czasie. Niestety zazwyczaj jest już zbyt późno, aby naprawić szkody.

Scam – oszustwo polegające na wzbudzeniu u kogoś zaufania, a następnie wykorzystanie



tego zaufania do wyłudzenia pieniędzy lub innych składników majątku. Osoba wzbudzająca fałszywe zaufanie zwykle działa na jedną z ludzkich cech charakteru, zarówno negatywnych, jak i pozytywnych, takich jak: pycha i chciwość, ale też empatia i altruizm.

Źródło: pl.wikipedia.org/wiki/Scam

Scam różni się od phishingu tym, że cyberprzestępca musi wzbudzić nasze zaufanie. Jedną z najbardziej popularnych form scamu jest historia z otrzymanym przez kogoś spadkiem. Ofiara cyberprzestępstwa otrzymuje e-mail, z którego dowiaduje się, że dostanie sporą sumę pieniędzy za np. pomoc w opłaceniu adwokata. Ofiara proszona jest więc o wpłacenie drobnej kwoty na jakieś konto. Oczywiście nigdy żadnego spadku nie otrzyma. W takich wysyłanych ofiarom wiadomościach można także przeczytać historie zwierząt przebywających w schroniskach, czy prośby o wsparcie rodziców, których nie stać na leczenie ciężko chorego dziecka. Oczywiście cyberprzestępca poprosi o jakąś sumę pieniędzy, często dołączając fałszywe zdjęcia czy dokumenty medyczne. Ta forma wyłudzeń jest wyjątkowo szkodliwa społecznie z tego względu, że zabija naszą empatię i chęć altruistycznej pomocy.

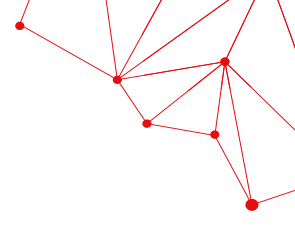
Pamiętaj, że dziś istnieje wiele portali, które zajmują się legalną zbiórką pieniędzy na różne cele. Robią to zgodnie z prawem i opisują prawdziwe historie. Jeżeli masz potrzebę, by kogoś wesprzeć finansowo, skorzystaj z nich.

Nigdy nie wierz, że ktoś obcy chce podarować Ci olbrzymie pieniądze za drobną usługę. Takie sytuacje zdarzają się jedynie w baśniach, a i tam nie zawsze kończą się happy endem.

NIGERYJSKI SZWINDEL

Jednym z najpopularniejszych oszustw, na które nabrali się ludzie na całym świecie, jest tzw. Nigeryjski szwindel. W swych różnych wersjach autor listu informował ofiary tego rodzaju phishingu o otrzymaniu olbrzymiego spadku od dalekiego krewnego z odległej Afryki. W innej wersji ofiary miały pośredniczyć w różnych operacjach finansowych, ponieważ prawowity dziedzic afrykańskiej fortuny chciał uniknąć podatków, ubezpieczeń lub innych mechanizmów prawno-skarbowych. Pierwsze tego typu listy pojawiły się już w latach 70; a wraz z rozwojem internetu stały się plagą. Gdy mechanizm działania przestępcy nie był jeszcze dobrze znany, dzięki listom z Afryki w latach 90. udało się wyłudzić od użytkowników sieci 100 milionów dolarów





SMS PHISHING

W latach 70. listy z Afryki dotyczyły zwykłych obywateli korzystających z tradycyjnej, papierowej poczty. Pamiętajmy jednak, że ta forma oszustwa dokonywana była także za pośrednictwem zwykłej sieci telefonicznej (np. telefony od przestępców podszywających się pod służby specjalne lub agencje rządowe). Wraz z rozwojem komunikacji przeniesiona została także do SMS-ów.

SMS phishing – atak podobny do phishingu polegający na rozsyłaniu SMS-ów, które mają skłonić ofiarę do podjęcia określonego działania.

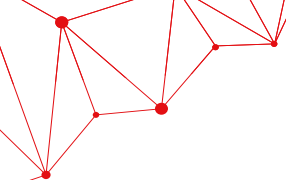
Źródło: pl.wikipedia.org/wiki/SMS_phishing

Phishing nie tylko dotyczy poczty e-mail, ale również SMS-ów czy wiadomości na komunikatorach. Tym razem zagrożone są smartfony potencjalnych ofiar, na które zestawiona została pułapka. Pamiętać należy o tym, że pod względem użyteczności współczesny telefon to nic innego jak mały komputer. Tam też zainstalowane są aplikacje do obsługi płatności, kont bankowych, poczty internetowej czy, co oczywiste, obsługi SMS-ów i połączeń.

Pamiętaj, że SMS phishing może próbować skłonić Cię do wysłania wiadomości SMS lub oddzwonienia na podany numer telefonu. Często w tym celu wykorzystywane są tzw. SMS PREMIUM lub połączenia PREMIUM. Za ich wysłanie lub wykonanie naliczane są często bardzo wysokie opłaty, które później doliczone zostaną do rachunku telefonicznego.

Jak przygotować stanowisko pracy, żeby zadbać o zdrowie

Każdy z nas lubi czuć komfort. Zanim zasiądziemy przed monitorem, aby obejrzeć w jedną noc cały sezon ulubionego serialu, to najpierw przygotowujemy popcorn, wyciszamy telefon, zamykamy drzwi, aby nikt nam nie przeszkadzał, układamy się wygodnie z laptopem na kanapie i zakładamy słuchawki. W skrócie - stwarzamy sobie odpowiednie warunki do korzystania z rozrywki. To nasz czas. Te warunki są oczywiście dopasowane do naszych potrzeb oraz naszego poczucia bezpieczeństwa i komfortu. Podobnie powinniśmy



zachowywać się, pracując przy komputerze. I nie mamy na myśli beztróskiego leżenia, tylko zapewnienie odpowiednich warunków do indywidualnych potrzeb w miejscu pracy i nauki. To najważniejsze „centrum dowodzenia wszechświatem”, czyli nasze stanowisko musi być funkcjonalne i bezpieczne dla zdrowia. Naprzeciw naszym potrzebom w tym zakresie wychodzi ERGONOMIA — naukowa dyscyplina, która tłumaczy, w jaki sposób przystosować różnego typu elementy, narzędzia, czynniki, warunki do naszych indywidualnych możliwości psychofizycznych i tych, związanych z anatomią. I, chociaż może wydawać się, że dowcip z serii: „Jak należy prawidłowo siedzieć przed komputerem? Krótco.” jest już bardzo niemodny, to niewątpliwie zawiera w sobie sporo praktycznej mądrości.

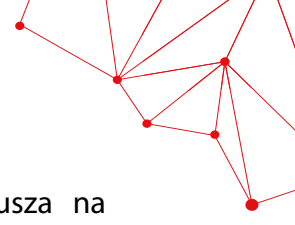
USTAWIAMY STANOWISKO: MONITOR, FOTEL, AKCESORIA POSTAWA

Najważniejsza jest postawa. Plecy powinny być wygodnie oparte (oparcie powinno być wyprofilowane zgodnie z naturalną krzywizną pleców). Najlepiej sprawdzają się krzesła biurowe z możliwością regulacji siedziska i oparcia oraz piłki typu fitness. Na piłce można siedzieć do 3 godzin dziennie. Wygoda podczas pracy przy komputerze jest o tyle ważna, że niekiedy musimy spędzić przed monitorem nawet kilka godzin. Warto także pamiętać, że poza aspektami czysto zdrowotnymi istnieją też powiązania wygody z poprawnym funkcjonowaniem umysłu. Kiedy jest nam wygodnie, nie bolą nas plecy, lepiej nam się pracuje. Myślimy wówczas tylko o zadaniu do wykonania, a nie np. o dolegliwościach bólowych.

FOTEL BIUROWY

Często w ofercie różnych sklepów można znaleźć różne siedziska kubelkowe. Są one ostatnio niezwykle modne przede wszystkim ze względu na design. Niestety, poza tym, że dobrze wyglądają nie mają one innych zalet związanych ze zdrową postawą podczas pracy. Warto też unikać tzw. foteli prezesa, obszernych, „dostojnych” mebli. Ich zadaniem jest także dobry wygląd w obszernym biurze lub gabinecie, a nie zapewnienie komfortu ergonomicznej pracy. Poza tym meble prezesa lub designerskie krzesła kubelkowe zazwyczaj zrobione są z plastiku lub skóry (najczęściej sztucznej). Nie jest to najlepsze rozwiązanie. Przy wyborze siedziska istotna jest bowiem przewiewność jego oparcia. Stąd najlepszym rozwiązaniem są oparcia wykonane z siatki.





Najlepsze do pracy są tzw. fotele ergonomiczne, których konstrukcja wymusza na użytkownikach zachowanie prawidłowej postawy ciała. Poza tym krzesło powinno zawsze pozwalać ci na wygodne oparcie stóp o podłogę i utrzymanie kąta 90° pomiędzy łydkami a udami.

Fotel do pracy powinien być wyposażony w podłokietniki. Dobrze, aby były szerokie i umożliwiały podpieranie rąk przez cały czas pracy.

Rób częste przerwy w siedzeniu. Aby uniknąć bólów kręgosłupa, jak najczęściej wstawaj, przeciągaj się na krześle, rozluźnij mięśnie karku i szyi. W czasie przerw wykonuj ćwiczenia rozciągające pleców, szyi i ramion. Przerwy w pracy powiązane z gimnastyką powinny odbywać się mniej więcej co 30 min.

Coraz częściej promowana jest także praca biurowa na stojąco. Ma ona wiele zalet: odciążenie pleców, spalanie większej ilości kalorii niż przy siedzeniu, łatwiejsza koncentracja, a przede wszystkim... Robimy różne czynności szybciej — tak działa nasza psychologia. Pamiętajcie tylko, aby nie stać bez ruchu. Od czasu do czasu „przerzućcie ciężar z nogi na nogę”, poruszajcie biodrami, stańcie na palcach lub przykucnijcie.

ODLEGŁOŚĆ OD MONITORA

Monitor powinien być oddalony od ciebie na odległość wyciągniętej ręki (Wielkość wyświetlanych elementów powinna pozwalać na łatwe odczytanie). Jednocześnie pamiętajcie, aby łokcie spoczywały na biurku pod kątem prostym. Wbrew pozorom ta zasada też związana jest z odległością i... odpowiednim doбором głębokości i wysokości biurka.

Górna krawędź monitora powinna znajdować się na poziomie Twojego wzroku.

Jak najlepiej przystosować swoje miejsce pracy przy komputerze, obliczycie na podstawie specjalnego algorytmu dostępnego na stronie:

ergotron.com/tools/workspace-planner

ergotron

PRODUCTS MARKETS SUPPORT TOOLS COMPANY

WORKSPACE PLANNER

ERGONOMIC DESK HEIGHT CALCULATOR

Set up an ergonomic workstation based on anthropometric data from the BIFMA G1 Standard. Simply click your height and follow the steps to position equipment for optimum comfort. Values are rounded to the nearest whole number.

Based on your height, consider these adjustable desk products...

WorkFit-TX

Info

WorkFit-S

Info

WorkFit-LX

Info

- Click your height in cm
152 155 157 160 163 165 168 170 173 175 178 180 183 185 188 191 193
- Note values displayed below - [Printable Worksheet PDF](#)
- Install and adjust workstation components as shown above

Contact



AKCESORIA

Zespół cieśni nadgarstka to często skutek długotrwałego korzystania z myszki komputerowej. Objawia się drętwieniem i bólem, bo przeciążamy mięśnie zginaczy i palców. Warto więc ćwiczyć te mięśnie i jednocześnie je odciążać. Możecie zawczasu spróbować mu zapobiec, stosując specjalne podpórki pod nadgarstki.

Jak korzystać z urządzeń bezpiecznie dla wzroku i słuchu

Zadbaj o czas pracy, nie siedź kilka godzin, nie odrywając się od komputera. A już na pewno nie pracuj od rana... do rana! Nawet jeżeli gonią Cię terminy, pamiętaj o odpoczynku i śnie. Przy długotrwałej pracy zawsze pojawia się zmęczenie, a wraz z nim rozkojarzenie i brak koncentracji na wykonywanym zadaniu.

Nie jedz posiłków, gdy pracujesz. Postaraj się wygospodarować czas, by zamknąć komputer, usiąść wygodnie i bez pośpiechu zjeść. Co może się stać, jak tego nie zrobisz? Odpowiedź jest prosta, możesz zalać swój komputer, a do klawiatury mogą dostać się np. okruchy pieczywa. Jeżeli pracujesz na laptopie, gdzie pod klawiaturą znajdują się klucze dla komputera podzespoły, możesz spowodować awarię urządzenia i co z tym związane... Utratę danych zapisanych na dysku komputera.





Jeżeli przy korzystaniu z komputera wytężasz wzrok, możesz zmienić ustawienia monitora lub zapytać okulistę, czy nie przydałyby Ci się okulary. Być może zaproponuje okulary ze specjalną powłoką antyrefleksową przeznaczoną do pracy przed komputerem. Spędzanie wielu godzin przed komputerem może powodować też zaburzenia ruchomości gałki ocznej i problemów z akomodacją. Dlatego właśnie wskazane są regularne wizyty u okulisty.

Pamiętaj, że wzrok jest kluczowy w pracy z kolorami. Jego osłabienie może spowodować, że po jakimś czasie nie będziesz mógł wykonywać wymarzonego zawodu, np. projektanta graficznego. Dodatkowo zmęczenie oczu długą pracą przed monitorem przekłada się najczęściej na osłabienie ogólnego samopoczucia spowodowanego bólem głowy.

INFINITE SCROLL

Zwróć uwagę, że skrolowanie uzależnia i jest marnotrawieniem czasu. To pułapka, w którą wpadają często sympatycy mediów społecznościowych. Nieskończone przewijanie postów (nawet tych, które już widzieliśmy) umożliwia mechanizm przeglądania, którym posiłkują się właśnie operatorzy mediów społecznościowych. Związane jest to bezpośrednio z czasem spędzonym przy komputerze lub smartfonie. Dla nich to większa ilość wyświetleń reklam, a więc także większe zarobki. Dla użytkownika to zmęczenie wzroku i strata cennego czasu.

SŁUCH

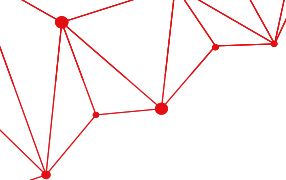
Równie istotna co ochrona wzroku jest ochrona słuchu. Dotyczy to przede wszystkim osób, które przyzwyczajone są do pracy w słuchawkach i słuchają muzyki podczas wykonywania różnych czynności. Słuchawki nigdy nie powinny być ustawione na maksymalną głośność, gdyż może przyczyniać się to pogorszenia słuchu. Niekiedy zbyt długie używanie słuchawek powoduje też zaburzenia błędnika, problemy z równowagą.

Ćwiczenie:

W parach przygotujcie miniprezentację na temat zasad pracy z komputerem. Musicie wykorzystać wiadomości z prezentacji trenera (możecie też dodać własne informacje). Prezentacja powinna wykorzystywać zdjęcia (na wolnych licencjach lub w domenie publicznej).

Narzędzia niezbędne do wykonania ćwiczenia:

Komputer z dostępem do internetu, przeglądarka internetowa np. Mozilla Firefox, Chrome,



Internet Explorer etc. Zaloguj się poprzez przeglądarkę do utworzonej wcześniej poczty na Google - **www.gmail.com** i skorzystaj z Prezentacji.

Biblioteka pojęć:

POTRZEBA INFORMACYJNA

Informacje wymagane przez danego użytkownika, niezbędne ze względu na cel i okoliczności jego działań. Potrzeba informacyjna prowadzi do rozpoczęcia wyszukiwania informacji.

Źródło: <http://edukacjamedialna.edu.pl/lekcje/slowniczek/>

BAŃKA INFORMACYJNA:

Zjawisko we współczesnej kulturze medialnej. Zachodzi, gdy odbiorca ma cały czas do czynienia z przekazami wyrażającymi podobne poglądy czy wartości. Zamyka go to na konfrontację z innymi punktami widzenia.

„Bańka informacyjna” tworzy się w wyniku naszych przyzwyczajeń (np. zagłębienia do jednego portalu informacyjnego czy czasopisma), działania mechanizmów wyszukiwarek, dominujących linii redakcyjnych i wielu innych czynników.

Źródło: edukacjamedialna.edu.pl/lekcje/co-wplywa-na-przekazy-medialne/

SERWIS INTERNETOWY, WITRYNA INTERNETOWA

(Ang. website) – grupa powiązanych ze sobą, w celu zwiększenia funkcjonalności, stron internetowych. Serwisy internetowe, poza treścią statyczną, często mają sekcję wiadomości oraz oferują możliwość logowania się i zapamiętywania preferencji odbiorców w celu dostosowania treści do indywidualnych upodobań. W serwisie mogą występować obiekty interaktywne, na przykład formularze, aplikacje.

Serwisy mogą być tematyczne, a więc poświęcone jednej dziedzinie lub kwestii, albo ogólne.

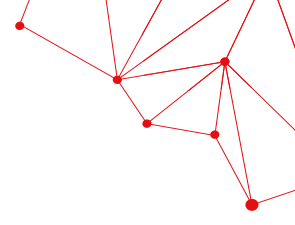
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Serwis_internetowy

Clickbait

Zjawisko internetowe polegające na przyciąganiu uwagi za pomocą tytułów bądź miniatur, które przesadnie wyolbrzymiają faktyczną treść i/lub znaczenie artykułu

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Clickbait>





Hashtag

(Ang. hashtag) – słowo lub wyrażenie poprzedzone symbolem # (ang. hash), bez użycia spacji, będące formą znacznika (ang. tag). Krótkie wiadomości w mikroblogach i serwisach społecznościowych takich jak Facebook, Twitter, Instagram, czy Wykop.pl mogą być oznaczone przez dodanie kratki przed ważnymi słowami (bez spacji) albo wystąpić w zdaniu (np. „Nowy artysta ogłoszony na #SXSW 2012 Music Festival!”).

Hashtagi umożliwiają grupowanie wiadomości, ponieważ można wyszukać komunikaty, w których zawarto dany hashtag. Wyszukiwanie obejmuje tylko jeden serwis internetowy, dlatego hashtag nie może być powiązany z wiadomościami z innego serwisu.

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Hashtag>

NETYKIETA

Celem netykiety jest stworzenie dobrych ram dla działania społeczności internetowej oraz przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom w sieci.

Źródło: <https://fundacja.orange.pl/blog/wpis/netykieta>

Google Lens

Czyli Obiektyw Google, jest aplikacją do wyszukiwania informacji za pomocą obrazu. Rozpoznaje obiekty, które widzi aparat naszego smartfona lub tabletu i identyfikuje je, a dzięki sztucznej inteligencji potrafi dostarczyć wiedzy na ich temat.

Źródło: <https://download.komputerswiat.pl/aplikacje-mobilne/android/akcesoria-i-narzedzia/google-lens>

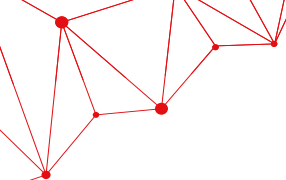
Hejter

Określenie osoby, która publikuje w Internecie (nierzadko pod pseudonimem) agresywne, obraźliwe lub skrajnie krytyczne komentarze pozbawione rzeczowej argumentacji i wygłaszane pod adresem konkretnej osoby lub grupy osób.

Tego rodzaju wrogie wypowiedzi mogą być postrzegane jako akty cyberprzemocy i nękania psychicznego (stalking); może w nich występować mowa nienawiści.

Hejterzy różnią się od trolli, którzy starają się zwrócić na siebie uwagę poprzez prowokacyjne komentarze. Każdy może paść ofiarą hejtera, ale ich głównym celem są zazwyczaj osoby publiczne

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Hejter>



Emotikon

Ideogram złożony z sekwencji znaków typograficznych, służący do wyrażania nastroju w internecie. Zwykle przedstawia grymas twarzy, obrócony o 90° w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Wiele aplikacji przekształca emotikony w tzw. emoji, które to często są potocznie określane jako emotikony (obrazkowe), podczas gdy rzeczywiste emotikony określane są jako emotikony znakowe.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Emotikon?fbclid=IwAR0-CH7a-i0SQVcRr6JXK2zad959gEaJTzjLaG28gZmKOjBS2ZaOf_p9sXQ

Trollowanie (trolling)

Antyspołeczne zachowanie charakterystyczne dla forów dyskusyjnych

i innych miejsc w Internecie, w których prowadzi się dyskusje. Jego celem jest wywołanie gniewu lub skupienie na sobie uwagi użytkowników sieci. Osoby uprawiające trolling nazywane są trollami.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Trollowanie?fbclid=IwAR34wN2Yu6RA0z365qA0ZpigKrcQYIKvhlv4fZl8W7_ujsOVMyx44rhYT5w

Utwory

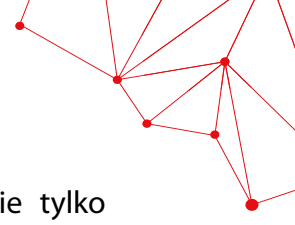
Pojęcie utworu jest jednym z podstawowych elementów systemu prawa autorskiego. W potocznym rozumieniu za utwór uznajemy przede wszystkim wynik jakiejś działalności o artystycznym charakterze, taki jak film, obraz, książka czy piosenka. Nie mamy też problemów w uznaniu za utwór artykułów naukowych, rozmaitych broszur, opracowań, analiz czy tekstów publikowanych w prasie: chociaż nie mają one charakteru artystycznego, na pewno muszą być wynikiem jakiejś twórczej pracy. Zaproponowana w ustawie o prawie autorskim definicja utworu jest jednak zdecydowanie szersza.

Źródło: <http://prawokultury.pl/publikacje/utwory/>

Autorskie prawa osobiste

Prawa osobiste to bardzo ważna kategoria praw autorskich. Określają one podstawowe zasady wykorzystywania utworów, a przy tym są to prawa wieczne i niezbywalne. Spróbujmy opisać niektóre z nich. Każdy twórca ma prawo do *autorstwa*, czyli do uznania przez każdego jego relacji z utworem wynikającej z faktu jego stworzenia. Z prawem tym powiązane jest kolejne autorskie prawo osobiste — *prawo oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo*. Bolesław Prus napisał *Lalkę* ponad 100 lat temu, ale nadal każdy ma obowiązek podpisania tego utworu jego imieniem i nazwiskiem (a właściwie to przyjętym przez niego już na początku pracy dziennikarskiej pseudonimem). Szczególnym przypadkiem naruszenia prawa do autorstwa jest plagiat:





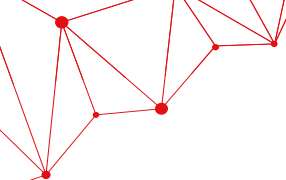
przypisanie sobie autorstwa utworu stworzonego przez kogoś innego. Ale nie tylko o plagiat tu chodzi. Także usunięcie informacji o autorze jest naruszeniem prawa do autorstwa, nawet jeśli nie popełniamy przy tym plagiatu. Autor ma prawo do autorstwa swojego utworu, a nie jakiegoś innego. Jeśli tworzymy utwór zależny, to musimy zawsze prawidłowo oznaczyć co pochodzi z utworu oryginalnego, a co jest naszym wkładem. Po drugie twórca posiada wyłączne prawo do podjęcia *decyzji o pierwszym udostępnieniu swojego dzieła publiczności*. Tylko autor decyduje, czy przechowywane w szufladzie albo na komputerze materiały zostaną pokazane komuś jeszcze, czy rękopis powieści powędruje do wydawnictwa, a nagranie z komórki trafi do internetu. Jeśli ma w głowie pomysł na scenariusz czy melodię piosenki, tylko od niego zależy, czy podzieli się nią z kimś innym. Nie wolno nam rozpowszechniać utworu wbrew woli jego twórcy. Autor ma też prawo do *integralności* swoich utworów, nawet jeśli prawa majątkowe do nich zostały przekazane komuś innemu lub wygasły. W przypadku utworów z domeny publicznej tego prawa nie można egzekwować, jeśli nie ma już z kim konsultować wprowadzanych zmian (nie ma dostępu do spadkobierców autora). Ochrona praw osobistych nie ma na celu zabezpieczenia majątkowego interesu twórcy, choć korzystanie z nich lub naruszenie może wiązać się z takimi konsekwencjami (np. wypłata zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną zniekształceniem utworu, zapłata wyższego wynagrodzenia z tytułu sporządzenia projektu budynku przez uznanego, a nie początkującego architekta itd.). Celem tej ochrony jest poszanowanie godności osobistej twórcy wyrażającej się w jego intelektualnym związku z dziełem. Chociaż brzmi to dość patetycznie, taka ochrona może mieć zdecydowanie praktyczny wymiar - widać to szczególnie w przypadku plagiatów, tak częstych dziś w szkołach i na uczelniach.

Źródło: <http://prawokultury.pl/publikacje/autorskie-prawa-osobiste/>

Autorskie prawa majątkowe

Istotą majątkowych praw autorskich jest przyznanie ich posiadaczowi monopolu na korzystanie z utworów. Monopol ten ma jednak ograniczony zakres. Na przykład, dzięki przepisom o dozwolonym użytku każdy z nas ma prawo w pewnym zakresie korzystać z utworu bez konieczności uzyskania zgody posiadacza praw majątkowych, a pewne wykorzystania zgody takiej wymagają. Czym jest korzystanie z utworu?

Przeczytanie książki, obejrzenie filmu, wysłuchanie koncertu, odtworzenie płyty itp. jest oczywiście korzystaniem z utworu, ale nie podlega kontroli i ograniczeniom ze strony posiadaczy praw majątkowych. Problemy zaczynają się tam, gdzie mamy do czynienia ze zwielokrotnianiem, modyfikacją lub rozpowszechnianiem utworu, czyli w sytuacjach takich jak: kserowanie książki, cytowanie, nagrywanie audycji radiowych lub programów



telewizyjnych, udostępnienie w internecie filmów czy zdjęć, publikacja tłumaczenia artykułu z prasy zagranicznej czy odtworzenie piosenki w radiu

Część z tych działań wymaga uzyskania zgody właściciela praw autorskich i wypłaty na jego rzecz odpowiedniego wynagrodzenia, a inne są zawsze legalne.

Autorskie prawa majątkowe są, w przeciwieństwie do praw osobistych, ograniczone w czasie. Po upływie określonego czasu utwory przechodzą na własność całego społeczeństwa - stają się elementem domeny publicznej (więcej na ten temat w rozdziale 7). Standardowo ochrona autorskich praw majątkowych - czyli faktyczny monopol na kontrolę nad utworem - trwa przez 70 lat od daty śmierci twórcy. Jeśli utwór jest anonimowy, okres ochrony liczy się od daty pierwszego rozpowszechnienia. W przypadku utworów audiowizualnych (filmów) okres obowiązywania ochrony liczy się od daty śmierci najpóźniej zmarłej z wymienionych osób: głównego reżysera, autora scenariusza, autora dialogów, kompozytora muzyki skomponowanej na potrzeby takiego utworu.

Okres ochrony utworu

W całej Unii Europejskiej, w tym także w Polsce, jest to 70 lat od śmierci twórcy lub daty upublicznienia utworu.

Okres po śmierci autora liczony jest od ostatniego dnia roku kalendarzowego. Dlatego dzieła Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który zmarł 4 lipca 1941 roku, do domeny publicznej weszły dopiero 1 stycznia 2012 roku. Na całym świecie 1 stycznia obchodzony jest jako Dzień Domeny Publicznej. Więcej informacji na ten temat znaleźć można w rozdziale 7).

W przypadku utworów, których twórcami jest wiele osób (np. autorzy słów i muzyki do piosenki), utwór objęty jest monopolem przez 70 lat od śmierci najpóźniej zmarłego twórcy.

Trzeba pamiętać, że oprócz praw majątkowych twórcy istnieją także prawa pokrewne: prawa majątkowe producentów fonogramów/wideogramów, prawa artystów wykonawców czy prawa majątkowe związane z pierwszymi czy krytycznymi wydaniem utworów z domeny publicznej. Obecnie czas ich trwania to 25 do 50 lat od pierwszego rozpowszechnienia.

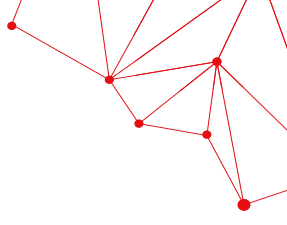
Źródło: <http://prawokultury.pl/publikacje/autorskie-prawa-majatkowe/>

Chmura

Chmurę definiować można na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest chmura obliczeniowa, z angielskiego cloud computing, drugim zaś chmura publiczna, tudzież dyski w chmurze, oferowane przez największych potentatów świata IT, przez niezależne firmy czy organizacje oraz przez producentów sprzętu, komputerów, smartfonów, tabletów, a nawet przez firmy telekomunikacyjne.

Źródło: <https://www.komputerswiat.pl/poradniki/internet/czym-jest-popularna-chmura/5nhxw4c>





Ukryte do wiadomości

(UDW, ang. blind carbon copy, BCC), do wiadomości (DW, ang. carbon copy, CC) – funkcja poczty elektronicznej, umożliwiająca wysłanie wiadomości do wielu odbiorców naraz. Pole UDW pozwala na wysyłkę wiadomości w taki sposób, że odbiorcy nie widzą wzajemnie swoich adresów. UDW jest zalecanym sposobem wysyłki do większej liczby odbiorców, zapobiegającym ujawnieniu w niektórych przypadkach danych wrażliwych (możliwości skojarzenia osób i firm z daną instytucją oraz wysyłki niechcianej poczty przez współadresatów).

Do: w tym polu umieszczany jest adres odbiorcy wiadomości

DW: w tym polu można umieścić adresy, na które wiadomość również ma dotrzeć (odbiorca widzi to pole)

UDW: w tym polu można umieścić adresy, na które wiadomość również ma dotrzeć, ale nikt poza nadawcą nie widzi jego zawartości

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ukryte_do_wiadomo%C5%9Bci?fbclid=IwAR28vq5loQmxh3XZBrTWVNvsc01TGPOPzspmrqFxq4OaPkrFCjHdnQkV4fg

LibreOffice (LO)

Wieloplatformowy pakiet oprogramowania biurowego o otwartym kodzie źródłowym. Został on stworzony na bazie kodu źródłowego pakietu OpenOffice.org

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/LibreOffice>

LibreOffice jest kompletnym i wysokiej jakości pakietem biurowym, którego możesz pobierać, instalować i używać bez jakichkolwiek kosztów. Dostępny jest on w ponad 30 wersjach językowych dla każdego popularnego systemu operacyjnego, wliczając Microsoft Windows, Mac OS X i Linux (Debian, Ubuntu, Fedora, Mandriva, Suse...).

Źródło: <https://pl.libreoffice.org/mozliwosci/>

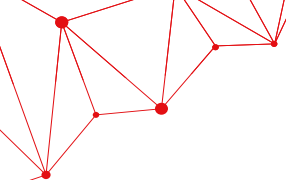
Apache OpenOffice

(Potocznie: OpenOffice) – pakiet oprogramowania biurowego Open Source. Oprogramowanie Apache OpenOffice jest konkurencyjne dla pakietów: Microsoft Office.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Apache_OpenOffice

Dokumenty Google

Umożliwiają między innymi opracowywanie raportów, tworzenie wspólnych propozycji projektów, szablonów ofert czy śledzenie notatek ze spotkań.



To bardzo praktyczna pomoc zarówno w życiu prywatnym, jak i pracy zawodowej.

Są alternatywą dla pakietu **Microsoft Office**, z którym są zresztą w pełni kompatybilne - bez problemu da się otwierać zapisane pliki zarówno w Dokumentach, jak i aplikacjach Office, dlatego nie ma problemu, aby stworzony online dokument tekstowy zapisać, a następnie otworzyć offline przy pomocy programu **Word**.

Źródło <https://www.pcworld.pl/porada/Dokumenty-Google-czym-sa-i-jak-z-nich-korzystac,416536.html>

Google Chrome

Darmowa przeglądarka internetowa rozwijana przez Google. Przeglądarkę tę charakteryzuje oszczędność miejsca, jakie zajmuje interfejs.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Google_Chrome?fbclid=IwAR3Aq-iftpRgLcPFpbozurcdutqrlMmggZXUoPy6dTcv5E-wbYWo9H3b4i0

Arkusz kalkulacyjny

Program komputerowy przedstawiający dane, głównie liczbowe, w postaci zestawu dużych tabel dwuwymiarowych, pozwalający na automatyczną obróbkę tych danych oraz na prezentację ich w różny sposób.

Najważniejszym narzędziem arkusza kalkulacyjnego są funkcje (matematyczne, statystyczne, daty i czasu, finansowe, bazodanowe, logiczne), za pomocą których wprowadzone do arkusza dane są automatycznie przetwarzane. Możliwe jest także tworzenie różnego rodzaju symulacji.

Za pomocą arkusza kalkulacyjnego można także wizualizować dane, prezentując je w postaci wykresów (kolumnowych, słupkowych, kołowych, liniowych, warstwowych itd.), które pozwalają łatwiej zorientować się we wzajemnych zależnościach i tendencjach.

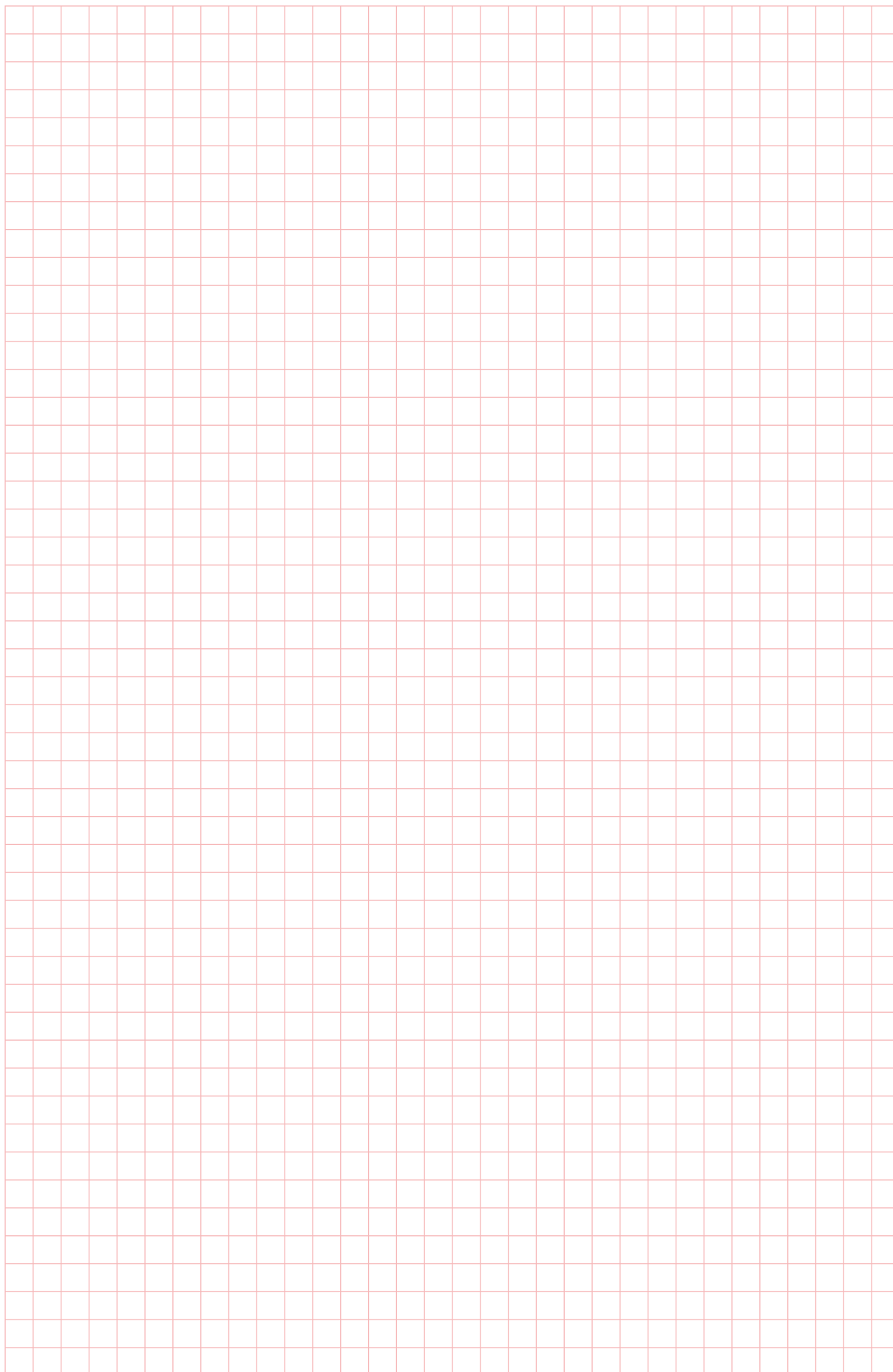
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Arkusz_kalkulacyjny?fbclid=IwAR0sX9aH5EpLLsDA0Tyad1WjUhYxRws2oKpAzVlxh4RRglj7m1a77H6tpcY

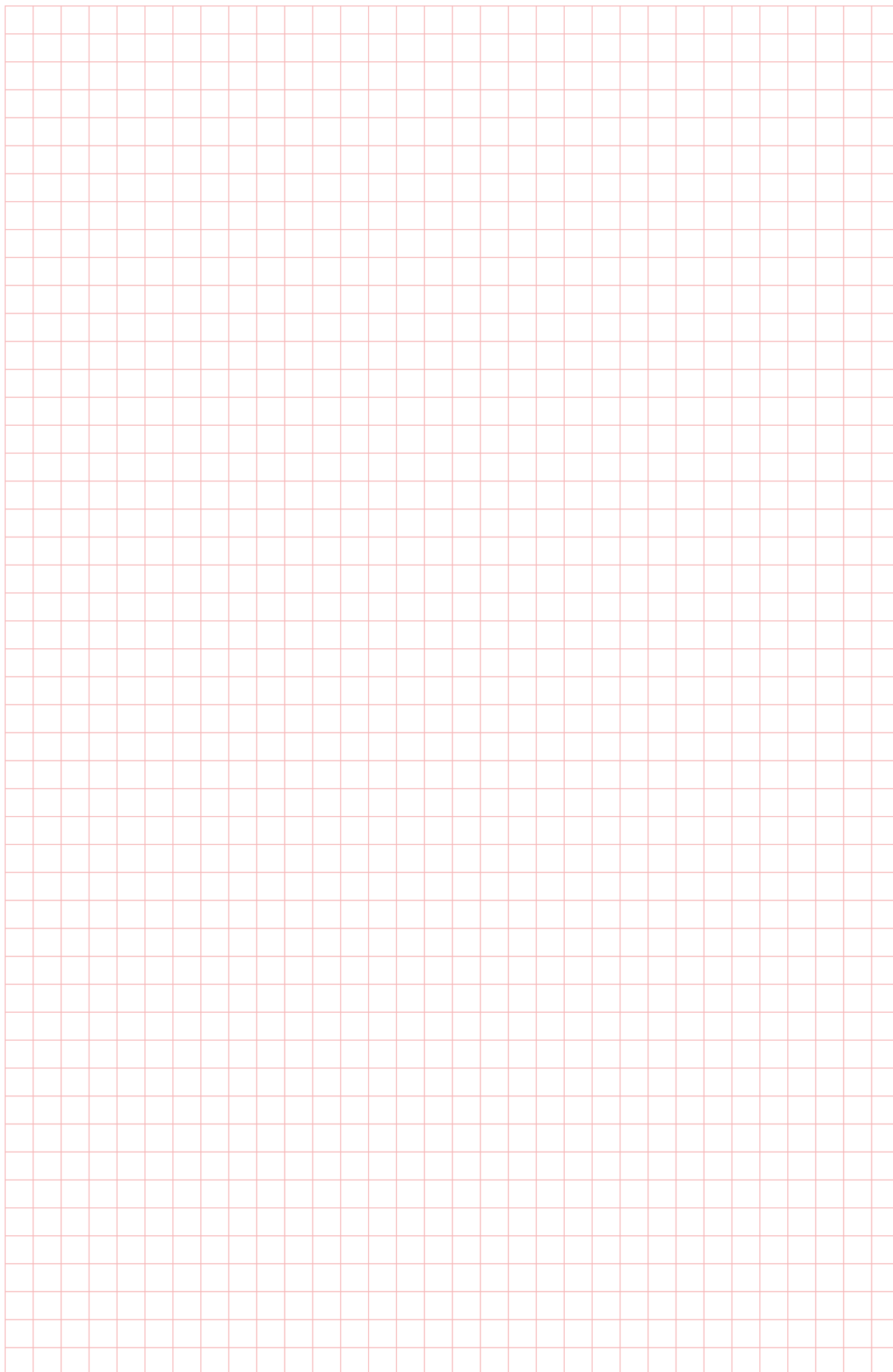
Scrollować

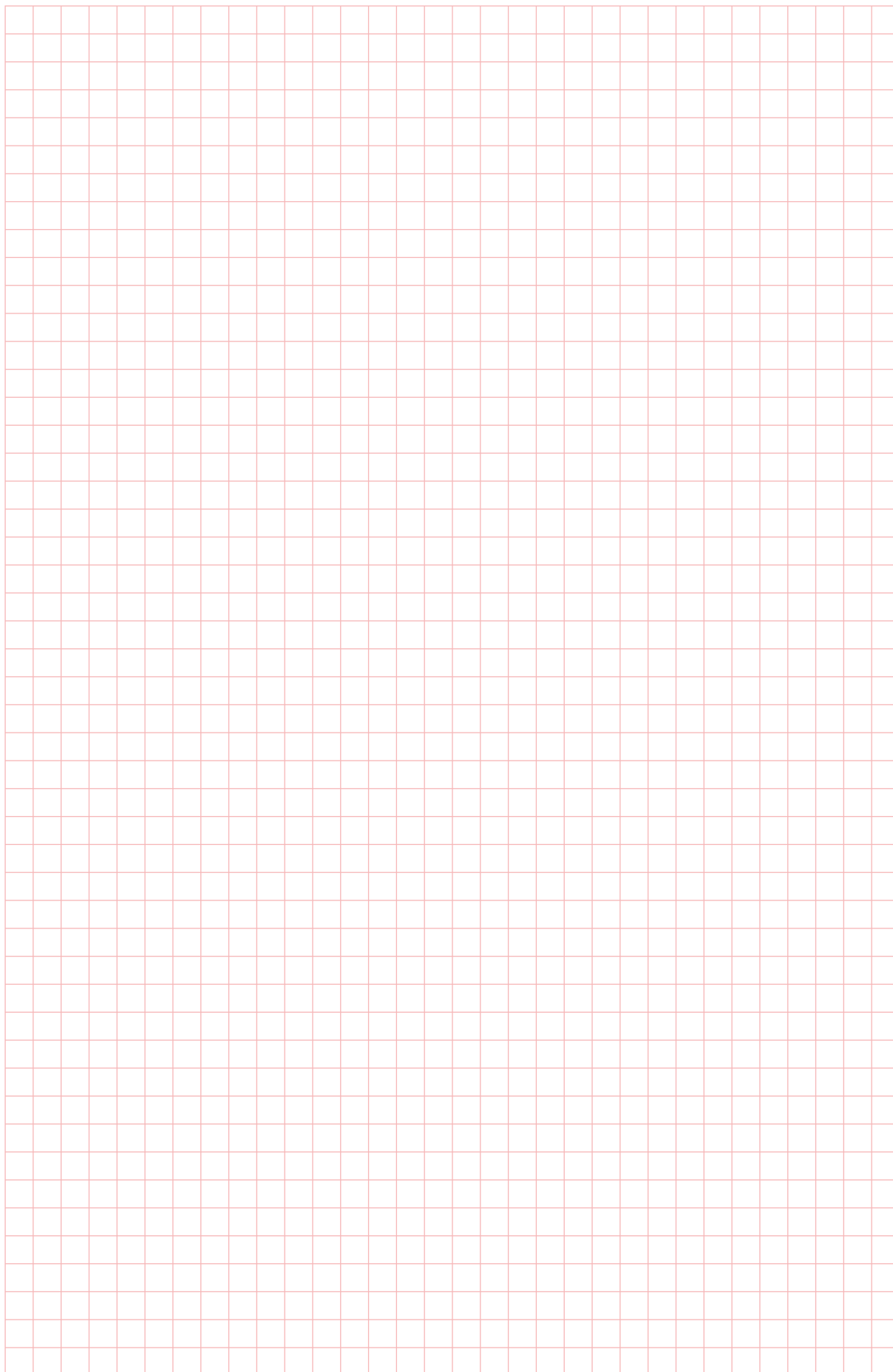
Przewijać wyświetlaną zawartość na urządzeniu elektronicznym.

Źródło: https://sjp.pl/scrollowa%C4%87?fbclid=IwAR2tA60S0yidz87th-jXZWKuGiiD9Gd5XYJFs9QI5F3ATOxFUxSM_I_mJf0











www.siecnakulture.pl



FUNDACJA **WSPIERANIA**
ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU